

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ówierzoczni i miesięczni za dopłatą pierwsz 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plohn ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Valenciennes.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jan Meisner, rządowo upoważniony inżynier budowy z siedzibą urzędową w Stryju, złożył dnia 14 listopada 1905 przypisaną przysięgę.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 2 grudnia b. r. do l. 174.633 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 22 listopada 1905 l. 11.846 w sprawie zakazu używania środka konserwującego mięso, zwanego „Carin“, i z dnia 2 grudnia b. r. do l. 177.433 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 27 listopada do 3 grudnia b. r., — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 4 grudnia.

Izba panów w obec reformy wyborczej.

(Telefoniczne sprawozdanie z posiedzenia Izby z dnia 2 b. m.).

Izba panów przystąpiła w sobotę do rozprawy nad piątkowym oświadczeniem P. Prezydenta Ministrów w sprawie reformy wyborczej.

Do głosu zapisali się: hr. Thun, ks. Auersperg, Lammasch, Mattuš, Plener, hr. Piniński Leon, ks. Schwarzenberg.

Hr. Thun zwraca na wstępie swej długiej mowy uwagę na zmianę, jaka rzekomo dokonała się w krótkim czasie w zapatrywaniach P. Prezydenta Ministrów. Przytacza więc treść oświadczenia bar. Gautscha z dnia 6 października b. r. i wskazuje na

to, że P. Prezes gabinetu, który wówczas zwalczał reformę, zamierzając do przewrotu całego życia parlamentarnego, obecnie jest gorącym obrońcą tej reformy. Jeżeli baron Gautsch dnia 6 października b. r. jeszcze twierdził, że podobna reforma możliwa jest tylko na fundamencie narodowego porozumienia, to zdaniem mowy obecnie nie utworzył się jeszcze bynajmniej taki fundament. Baron Gautsch w ostatniej deklaracji uzasadniał przekonanie, że powszechne prawo wyborcze przyczyni się do złagodzenia narodowych przeciwieństw. W obec stanowiska bar. Gautscha nie można się dziwić, że zaufanie, jakie mowca i przeważna większość Izby pokładała w P. Prezydencie Ministrów doznało zmiany, bolesnej dla samego mowcy.

Hr. Thun omawia dalej kwestyę, której, jego zdaniem, sprowadziły tę zmianę stanowiska P. Prezydenta Ministrów. Mowca sądzi, że dwa były w tej mierze decydujące momenty, mianowicie program węgierskiego prezydenta ministrów, oraz agitacye za powszechnem prawem wyborczem. Nie da się zaprzeczyć, że pierwszy moment mógł wywrzeć pewien wpływ, jednakże byłoby znacznie korzystniejszą rzeczą zająć się na wynik i skutki zaprowadzenia powszechnego głosowania na Węgrzech. Co do drugiej pobudki, to mowca nie może nie wyrazić ubolewania, że Rząd ustępuje przed głośniejszymi enuncjacjami, które wygłaszane są po większej części na ulicy. Mowca przyznaje, że demonstracye w Wiedniu odbyły się w zupełnym porządku, wskazuje natomiast na to, iż w innych miejscowościach przybrały charakter gwałtownego terroryzmu. Spokojny obywatel ma prawo do ochrony i jest obowiązkiem Rządu użyć mu tej ochrony. Jeżeli Rząd nie mógł działać skutecznie przeciwko temu ruchowi na korzyść zaprowadzenia powszechnego prawa wyborczego do Rady państwa, to w takim razie z równą siłą i logicznem uprawnieniem może być podnoszone żądanie powszechnego głosowania do Sejmu. Jeżeli Rząd oświadczył, że jego zadaniem jest ująć prądy i nimi kierować, to natomiast mowca nie może zataić wrznięcia, że rzecz miała się wprost przeciwnie, że to Rząd w ostatnim czasie dał się kierować zewnętrznym prądem. W rozwoju praw wyborczych muszą

być stworzone pewne przejścia, to rzecz pewna, lecz przejść tych nie należy utożsamiać z przewrotem, gdyż zmiana powinna być możliwym nawiązaniem do stosunków poprzednich. Mowca nie przyznaje racji P. Prezydentowi Ministrów, jakoby projektowana reforma była tylko dalszym krokiem naturalnego rozwoju praw wyborczych, lecz oświadcza, że Rząd działa raczej na rzecz zupełnego przewrotu i czyni przez to krok nierozważny.

Następnie podniósł hr. Thun, że w zastrzeżeniach, poczynionych przez P. Prezesa gabinetu co do ewentualnego zaprowadzenia powszechnego prawa głosowania, nie widzi dostatecznej gwarancji dla niebezpieczeństwa, które może spaść na Państwo. Kończy życzeniem, by akcyę wszczętą przez barona Gautscha, nie była nieszcześciem dla Państwa. (Żywe oklaski).

Ks. Auersperg oświadcza, że w bankructwie dzisiejszego parlamentu ponosi winę Rząd, który domaga się od niego wznowienia przeżytego dualizmu i przez to nakłada nań pracę, której sam nie był w stanie poddać. Zupełnie równoległe rozwinęły się stosunki w Wiedniu i u nas. Tu i tam przypadek zdarzył, że postawiono na porządku dziennym powszechne prawo głosowania, o którym przed kilku tygodniami jeszcze nikt nie myślał. Ale zupełnie co innego chciało złamać potęgę republiki szlacheckiej, a co innego takie prawo wyborcze w Austrii, gdzie nie można przejść do porządku dziennego nad całym szeregiem klas ludności, które górują inteligencją i siłą podatkową. Mowca robi zarzut Rządowi z tego powodu, że pozwolił na nielegalne pochody przed parlamentem i oświadcza, iż nie jest to dowodem siły i potęgi zgromadzić kilka tysięcy ludzi pod jakimś hasłem, owszem jest to dowodem wielkiej słabości Rządu, że dopuszcza się takich nielegalności. Jeżeli zorganizowani robotnicy są w stanie wstrzymać ruch i pracę, to nie są jednak tak potężni, jak byli w tym dniu, w którym dzięki słabości Rządu demonstrowali przed parlamentem. Jeżeli Rząd zaprowadzi powszechne prawo głosowania, to uczyni to dla tego, że socyalisci sobie tego życzą, ale walka musi być dalej prowadzona. To nie będzie walka przeciw prawom ludu, jeno przeciwko partyi

politycznej, która chce sama zapanować nad Państwem, choć odmawia mu prawa bytu. Można sobie wyobrazić zaprowadzenie powszechnego prawa głosowania jedynie wobec takiej Rady państwa, której kompetencya nie wychodziłaby po za granice konieczności państwowych, gdy przy obecnej kompetencyi Rady państwa powszechne prawo głosowania do niej przedstawia jak największe niebezpieczeństwo. Mowca zwraca na to niebezpieczeństwo uwagę, chociaż nie broni kurii.

Rada Dworu Lammasch imieniem własnem i kilku przyjaciół oświadcza, że zamierzoną przez Rząd reformę przyjmują pod pewnymi tylko warunkami. Przedewszystkiem prawo głosowania musi być zależne od dłuższego osiedlenia się; jest to *conditio sine qua non*.

Mowca oświadcza się także za przymusem wyborczym, aby wystąpić przeciw terroryzmowi socyalistów, następnie czyni Rządowi zarzut z powodu, że zezwolił na pochód w dniu 28 listopada, choć to było przeciwnem ustawie. W końcu wyraża nadzieję, że dzięki stanowczemu wystąpieniu Rządu nadejdzie czas, gdy drogi Izby panów zjedną się znów z drogami Rządu.

Posel Mattuš oświadcza, że jest za rozszerzeniem czynnego prawa wyborczego i przyznaje się do zasad autonomicznych. Jest za tem, aby każdemu Sejmowi pozostawiono swobodę, jak ma uregulować ordynacyę wyborczą do Sejmu odpowiednio do potrzeb kraju i ludności. Jest za rozszerzeniem prawa wyborczego do Sejmu i pragnie, aby parlament, tak jak to było do roku 1873, obsypany był przez Sejm.

P. Plener wątpi czy słaby nasz parlament rozwiąże tak wielkie zadanie. Sądzi, że ze stanowiska Rządu zniesienie pożytecznego systemu kuryalnego nie jest odpowiednim i wskazuje na sprzeczności, panujące w kwestyi reformy wyborczej. Mowca podnosi, iż w interesie żywiołu niemieckiego w Austrii taki tylko system wyborczy jest możliwy, który zagwarantuje historyczne stanowisko Niemiec, gdyż nieutrzymanie tego stanowiska byłoby największem niebezpieczeństwem dla Państwa i jego stanowiska międzynarodowego.

23)

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI.

DEKADENCI.

(Ciąg dalszy).

IV.

Całe Zakopane gadało o tem, że Szczesny Borski żeni się z panną Zakliczanką. Zwykle gadają o podobnym zdarzeniu tylko w kółku towarzyskim, do którego tylko przyszłych małżonków należy, ale Borski był osobistością bardzo znaną w Warszawie, a panna Celina była tak zwaną świetną paryską; więc gadano o tem zaproszonym tamę się po wszystkich willach i dworach, u Chrance, w parku Zakopańskim, w alei Chałubińskiego, w hotelu Turystów, w hotelu pod Morskim Okiem, wszędzie, gdzie tylko Pan Bóg letników posiał. Kto kogo na Krupówkach spotkał, ten go z pewnością tą powitał nowiną. Człowiek, który mieszkał w Skoczyskach razem z Borskim i panną Celiną, miał wszelkie prawo twierdzić o sobie, że był świadkiem, jak się to małżeństwo skojarzyło, skoro od wszystkich znajomych i na pół znajomych słyszał o fackie dokonanej. Bo zważmy sumiennie, co to w potocznym życiu znaczy, kiedy ktoś twierdzi, że był świadkiem faktu dotyczącego się trzech osób. Zna-

czy to, że słyszał rozmaite konwersacje poprzedzające zdarzenie, następujące bezpośrednio po niem, albo zdając sprawę z niego. Prawie nigdy się nie zdarza, aby ów domniemany świadek był przy akcie, który czyn dokonał, przy urodzinach na przykład, przy zgonie czyimś, że już nie mówię, przy dokonaniu defraudacyi albo samobójstwa. Czynny widujemy prawie te tylko, które nas się bezpośrednio tyczą, zresztą słyszyny rodzinowy, z których się dowiadujemy o historii trzech osób. Czynny tak zwane widujemy tylko przypadkiem, natknawszy się na nie na ulicy, w polu albo w lesie, a wtedy dopiero nie wiemy o tem co się stało i zapominamy niebawem, żeśmy widzieli zupełnych obcych, dla nas ludzi, zajmujących, bijących się, upadających na ziemię, albo robiących coś podobnego. Te czyny, to pantomina dla nas nie znacząca, na którą mężczyzna dojrzałby nawet uwagi nie zwraca, a które nabywają dla niego wagi dopiero wskutek rozmów objaśniających. Kto zatem nie chce zmyślać, ale chce prawdopodobnie opowiedzieć potoczną historię, której był świadkiem, powinien przeważnie powtarzać zapamiętane rozmowy, jak ja to obecnie czynię. Może być, że się wnieśza do opowiadania, także opowiadanie o czemś, co w życiu zaważyło, a rozmową nie było; ale temu przyjdzie chyba poświęcić słów kilka. Bo doprawdy w życiu ludzkim czynów mało, a słów co nie miara. Zresztą nogami i rękami czynów zwykle nie dokonujemy wcale, dokonujemy roboty. Proszę sobie przypomnieć wiele czynów popełnił który z nas za pomocą muskularnego wytężenia kończy? Je-

śli nikogo nie zabił, pożarów nie gasił, topielców nie ratował, siebie także nie zabił albo nie spróbował zabić, mógł człowiek, dobrze wychowany, co najwyżej za drzwi wyrzucić krawca, gdy przyszedł do niego z rachunkiem; kto zaś był tak źle wychowany, że się często wdawał w bójki, temu powiem spokojnie, że te bójki nie były u niego wcale czynami, tylko zdarzeniami tak samo powszednimi, jak u mnie na przykład codzienna przechadzka. Czynów dokonujemy językiem i piórem, a zatem słowem, mową. Gdybym był istotnie świadkiem tego, jak się Borski zaręczył z panną Celiną, czy też jak się o nią oświadczył, byłbym znowu usłyszał rozmowę, a ta rozmowa byłaby istotnym czynem. Podobnie zarwanie wagowego interesu, skazanie zbrodniciarza, propaganda idei, zawarcie traktatu międzynarodowego, poróżnienie lub pojednanie dwóch ludzi odbywa się za pomocą rozmów mówionych albo pisanych, za pomocą słów, a gdy mówimy, żeśmy się także fizycznie koło takiego czynu ciężko napracowali, myślimy o podróżach lub innych trudach, którecheśmy się podjęli, na to, aby mózgi prowadzić rozmowę, będącą istotnym czynem. Więc skoro wszyscy o tem mówili, skoro zachowanie się Borskiego i pani Zakliczyni świadczyło o tem wymownie, że on się starał o pannę Celinę, a że matka panny Celiny jemu sprzyjała, skoro wreszcie wiedziałem, że tak żręczna osoba jak pani d'Estrée pracowała nad tem, aby to właśnie małżeństwo przyszło do skutku, powinienem być wierzyć, że byłem świadkiem dokonanego wypadku, tem bardziej, że przez parę dni po powrocie z po-

nad Czarnego Stawu, pani Leokadya rozmawiała na osobności, to z panem Szczesnym, to z panną Laurą, w sposób tak tajemniczy, że niepodobna było się nie domyślić tego, o co przy tych rozmowach chodziło. A jednak jakoś żadną miarą w fakt dokonany wierzyć nie mogłem; nie żadna rozmowa, tylko całe zachowanie się panny Celiny, tylko jej postawa i jej wyraz twarzy wpajały we mnie niezbitę przekonanie, że to osoba, która sobą rozporządzać nie da bezwolnie; wreszcie widziałem, że rozmawiała z Borskim uprzejmie, ale że unikała jego towarzystwa; w żaden sposób nie mogłem nabyć przekonania, aby jemu sprzyjała, a skoro nie sprzyjała, nie zostanie jego żoną. Owszem, gdyby to od panny Celiny zależało, zostałaaby żoną Kozielly, a pani Leokadya występuje w roli swachy Borskiego, tylko jako niepoprawna kobieta, chcąc tamtemu małżeństwu przeszkodzić. Gotówem się nawet założyć, że nie kto inny, tylko pani d'Estrée spuściła po całym Zakopanem wiadomość, niby niezawodną, o dokonanych zaręczynach, czy też o tem, że jest już po słowie. Użyła przebiegła kobieta tego sposobu, aby wyrzucić nacisk na panną Celinę, aby przełamać jej niechęć; wie, że mowa to nie tylko środek najgłówniejszy, za pomocą którego człowiek działa, ale to także żelazo, z którego ukuto nieubłagane jarzmo powszechnej opinii, któremu się człowiek oprzeć nie może, choć się nieraz w nim serce, choć się cała jego istota wzdryga przed spełnieniem jej głupich nieraz, a zawsze nieubłaganych rozkazów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

P. Plener przewiduje też nadzwyczajne trudności w przeprowadzeniu ochrony narodowościowej. Przyczyny naszych zmienionych stosunków parlamentarnych nie widzi w dualizmie, który w ciągu 40 lat okazał się zupełnie dobrym, lecz w radykalizowaniu naszego życia politycznego. Obawia się dalej, że po wprowadzeniu powszechnego prawa głosowania namietności narodowościowe nie uciehną, a walka między postulatami narodowościowymi a tendencjami socjalnymi stanie się jeszcze bardziej namietną, jeśli żywioły umiarkowane nie zapanują nad socjalistycznymi. W końcu oświadcza, że jeżeli można mówić o wprowadzeniu reformy wyborczej do Izby posłów, to absolutnie niema przyczyny obejmować nią i Izby panów.

Hr. Piniński: Upoważniony jestem przez moich najściślejszych przyjaciół politycznych, polskich członków Izby panów, zaznaczyć w tej ważnej sprawie nasze stanowisko. Jestem w tem miłym położeniu, że mogę podnieść, iż zgadzamy się zupełnie z przywódcą prawicy Izby panów, uważamy tylko za konieczne uzupełnić wywody hrabiego Thuna i zaznaczyć specjalne stanowisko, które zajmują polscy członkowie Izby panów, a które idzie równoległe ze stanowiskiem Koła polskiego.

Chwila jest tak ważna, a to, co Rząd przedstawił, tak wywraca dotychczasowe zasady, że konieczną jest rzeczą, mimo, iż niema jeszcze gotowego przedłożenia o reformie wyborczej, przynajmniej w głównych zarysach naszkicować nasze zapatrywania i przedstawić, jak wyobrażamy sobie przyszłość Austrii w razie przeprowadzenia tej daleko idącej reformy. Podnoszę stanowczo i z całym naciskiem, że dalecy jesteście od tego, abyśmy byli przeciwni rozszerzeniu prawa wyborczego. Udowodniliśmy to już kilkakrotnie zarówno w Izbie posłów, gdzie członkowie Koła polskiego głosowali za rozszerzeniem prawa wyborczego przez dodanie V. kuryi, jak niemińe podczas ostatniej sesji Sejmu galicyjskiego. Wtedy to znaczna większość Sejmu przyjęła rezolucję, wywołującą Wydział krajowy do przedłożenia na przyszłej sesji Sejmu projektu rozszerzenia prawa wyborczego także na te warstwy ludności, które dotąd od tego prawa były wykluczone. I jak w ogólności dawniej tak i teraz byliśmy za rozszerzeniem prawa wyborczego; to jednak muszę oświadczyć, że nigdy nie zgadzaliśmy się na tę drogę, którą teraz się kroczy. P. Prezydent Ministrów niesłusznie powołuje się na to, czego dotąd już na polu rozszerzenia prawa wyborczego w Austrii dokonano i twierdzi, że niejako konsekwencją prowadzi do zaprowadzenia powszechnego, równego prawa głosowania. Przypomnę tylko stanowisko, jakie polscy posłowie zajęli w r. 1873. Wtedy staliśmy na stanowisku autonomicznym i jak najstrzeżniej występaliśmy przeciw zaprowadzeniu bezpośrednich wyborów do Rady państwa, a byliśmy zdania, że niesprawiedliwością było odbierać Sejmowi prawo wyboru delegacji do Rady państwa. Późniejsze doświadczenia nie zmieniły zapatrywań Polaków, przeciwnie przyszli oni do przekonania, że po naszej stronie była słuszność. Jeżeli teraz w Radzie państwa walczy się o reformę wyborczą, jeśli dotąd panowała ciągła niepełność ze szkodą Monarchii, to sądzę, że było to właśnie skutkiem tego, iż wówczas nie uwzględniło się praw Sejmów. Jestem także zdania, że wiele spraw politycznych mogłoby prędzej i łatwiej być rozwiązanymi w Sejmach, aniżeli w Radzie państwa. Tak n. p. widzieliśmy w ostatnim czasie, jak Sejm morawski rozwiązał kwestję, której Rada państwa nigdy nie byłaby w ten sposób rozwiązała. (Oklaski). Przy każdej sposobności zaznaczaliśmy też nasze stanowisko autonomiczne i musimy dziś oświadczyć, że z nierównie większą sympatią zachowalibyśmy się wobec rozszerzenia reformy wyborczej, gdyby równocześnie z rozszerzeniem jednej kuryi znowu przywrócono Sejmom prawo wyboru członków Rady państwa albo przynajmniej bardzo znacznej ich części. Te myśli poruszono także ze strony bardzo autorytatywnej w swoim czasie, gdy gabinet ks. Windisch-Graetza przyszedł tu z wielką reformą wyborczą i wtedy też ona znalazła u nas sympatyczne echo.

Nie usuwając się od rozszerzenia prawa wyborczego, musimy przecież oświadczyć, że to, co proponują, mianowicie równe prawo głosowania, uważam za coś niebezpiecznego dla Austrii, za skok w ciemność i że my mamy pewne zasadnicze wątpliwości zarówno ze stanowiska autonomii krajowej, jak ze stanowiska narodowego, nakoniec ze względu na to, iż niwelujące działanie powszechnego prawa głosowania wydaje się być niebezpieczeństwem dla koniecznej ochrony kulturalnej i ekonomicznej. Ze stanowiska autonomicznego rzecz biorąc, należy zaznaczyć, że niema mniej autonomicznej instytucji jak powszechne, równe prawo głosowania, gdyż musi ono działać niwelująco, musi przyczynić się do znacznego osłabienia tego, co my właśnie za słuszną zasadę uważamy, t. j. indywidualności poszczególnych królestw i krajów.

Lecz tak samo ze stanowiska narodowego musimy mieć pewne wątpliwości co do powszechnego, równego prawa głosowania.

Mowca nie wierzy, aby powszechne prawo głosowania spowodowało złagodzenie lub usunięcie sporów narodowościowych. Przeciwnie agitacja będzie jeszcze silniejszą i namietniejszą; z tego powodu mowca sądzi, że póki narodowościowe spory nie będą rozwiązane, póty bardzo niebezpieczną jest rzeczą proponować powszechne prawo głosowania. (Oklaski). Mowca przytacza to, co hr. Gautsch powiedział dnia 6 października b. r. w Izbie posłów, mianowicie, że powszechne prawo głosowania może być zaprowadzone tylko na podstawie trwałego uporządkowania stosunków narodowościowych a wcześniejsze zaprowadzenie jego byłoby tylko eksperymentem, który niedługo dałby się utrzymać.

Mówiono o ochronie stanu posiadania narodowości za pomocą sztucznego rozdziału okręgów wyborczych, albo może za pomocą bardzo sztucznej geometrii wyborczej. Mowca sądzi, że to niemożliwe, i nie zgadza się z zasadą równego prawa głosowania, które przecież uwzględniła wszystkich bez różnicy, czy to bogacz, czy biedak, wykształcony lub nie. Niemożliwym jest więc w razie zaprowadzenia powszechnego, równego prawa głosowania robienie takich różnic między jednym a drugim narodem. Jeżeli Czech, Polak lub Słoweniec ma to samo prawo bez względu na to, czy on bogacz czy biedak, wykształcony czy nie, to nie można im powiedzieć: „Wy jesteście między sobą równi, ale w stosunku do Niemców nie jest tak. Bogaty i biedny Niemiec więcej znaczy, aniżeli bogaty i biedny Słoweniec“.

Co do fizyognomii przyszłej Izby posłów, wybranej na podstawie powszechnego prawa głosowania, można mieć tylko przypuszczenia. Nie podobna porównywać stosunków w Austrii — ze stosunkami w innych państwach, które znajdują się w położeniu szczęśliwszem. Zresztą mowca wskazuje, że francuska Izba deputowanych co do poziomu inteligencji i wykształcenia nie jest tak złożoną, jakby to odpowiadało wysokiej kulturze kraju. Przyczyna tkwi w tem, że właśnie żywioły najlepsze nie chcą narażać się na tak namietną walkę i agitację, jaką przynosi z sobą powszechne głosowanie.

Mowca zwraca się dalej przeciwko propozycji niektórych stronnictw, aby z powszechnym prawem głosowania połączono przymus wybierania. Ze stanowiska teoretycznego przymus ten byłby słuszny, ale pod względem praktycznym nie do przeprowadzenia, bo w jaki sposób będzie się zmuszało wyborców do głosowania, czy przy pomocy żandarmerji i policji? Mowca nie zna zamiarów Rządu w sprawie przekształcenia Izby panów i nie wie, dlaczego Rząd w tej sprawie nie podał bliższych szczegółów, może nie jest pewnym, czy nie zmieni swego zapatrywania po kilku miesiącach (wesołość). Nie wiem, czy ze swoim zamiarem Rząd wystąpił dlatego, aby pewnym żywiołom w parlamencie dać poznać, że nie będą mogli dostać się do niego, ale nie chciałbym, aby się ta Izba stała *salon des refusés* (wesołość). Bardzo chętnie zgodzę się na rozszerzenie prawa wyborczego, ale pod warunkiem, aby znaczna część posłów parlamentu była wysyłana przez Sejmy, albo, żeby utrzymać kurje, które dotąd istniały. Przytem szukać należy środków, aby parlament stał się zdolnym do pracy. Dlatego też Polacy zawsze byli za reformą regulaminu Izby.

Propozycje, które Rząd poczynił, wydają się mi ryzykowne, choćby dlatego, że ze słów P. Prezesa gabinetu możemy wnioskować, iż on sam uważa je za takie. Rząd sam nie wie, gdzie nas prowadzi, czy do czegoś świętego, czy w przepaść. (Żywe oklaski).

Ks. Schwarzenberg czyni zarzut Rządowi z powodu, że nie mógł zapobiedz temu, iż Izba panów wystawiono na pośmiewisko, że chwalono tam rewolucję rosyjską i zalecano jej naśladowanie, że nie umiał ochronić obywateli przed terroryzmem socjalistów. Mowca nie pojmuje dlaczego Rząd dał się tak zastraszyć. Nie sądzi, aby wprowadzenie powszechnego prawa głosowania wpłynęło na sanację parlamentu. Wskazywanie na Niemcy nie jest słuszne, bo istnieć tam Rada związkowa, nie wybierana na podstawie powszechnego prawa głosowania, na której opiera się państwo niemieckie. Sądzę, że P. Prezydent Ministrów nie chce uczynić z Izby panów takiej Rady związkowej (wesołość). Austria wzrasta przez potęgę Najwyższej Dynastji. Dynastia jest siłą łączącą kraje i rozwijającą je. W kwestji tej nie ma sporu. Jeżeli siła Dynastji osłabnie, to odebrana zostanie podstawa istnienia tej Izby, a walkę przeciw idei monarchicznej uważać będziemy za walkę przeciw nam zwróconą. (Żywe oklaski).

Hr. Schönborn oświadcza, że jest zwolennikiem dualizmu, ale dualizmu faktycznego, któryby dwie jednostki łączył, a nie dzielił ich. Utrzymanie powszechnego obowiązku służby wojskowej bez nadania ludo-

wi praw politycznych, jest rzeczą niemożliwą. Do rozszerzenia prawa wyborczego i powiększenia liczby mandatów należy dążyć, jeśli nie można zredukować armii. Omawiając stosunek obowiązku służby wojskowej do praw politycznych, przytoczył mowca między innymi państwami i tę szlachecką republikę z królem na czele, Polskę, której historia jest tak fałszywie przedstawiana i z umysłu przykrzywianą, a która odpierając swą pierś kilkadziesiąt napadów tureckich i tatarskich, działała na korzyść chrześcijaństwa. Mowę swą zakończył wyrażeniem nadziei, że przedłożenie o reformie wyborczej będzie załatwione w obu Izbach w jednym duchu.

P. Prezydent Ministrów hr. Gautsch: Kiedy miałem zaszczyt dnia 28 listopada w Izbie posłów złożyć znane oświadczenie, byłem z góry przekonany, że wyłonią się ataki na Rząd, a zwłaszcza przeciw mnie. Dlatego też dyskusja w Izbie panów w żadnym kierunku mnie nie zaskoczyła. Wszystkie przemówienia zawierały dwa zarzuty. Przede wszystkim zarzucano Rządowi słabość w obec demonstracji, oraz niekonsekwencję w deklaracjach.

Wskazywano na słabość Rządu w obec demonstracji, a nawet przytoczono szczegółowe fakta, o których otwarcie to muszę powiedzieć, iż są mi nieznane. Już przed wielu laty miałem sposobność zastosowywać środki przemocy w chwilach wielkich niepokojów. Przypominam stan doraźny w Pradze w r. 189 i mogę zapewnić, że w obec ostatnich wykrecoń w Pradze Rząd ani na chwilę się nie zawałał z przygotowaniem ostatecznych środków, a Namiestnik czeski był upoważniony, w chwili, gdy uzna to za odpowiednie, proklamować stan doraźny w Pradze. Było już przygotowane rozporządzenie, wprowadzające stan wyjątkowy w Pradze. Ci co tworzą Rząd nie ustępują z bojaźni przed demonstracjami. Nie bał się Rząd nigdy i nigdy bać się nie będzie, tam, gdzie idzie o utrzymanie ładu i spokoju, gdzie zagrożone są mienie społeczne i ład publiczny, na czem opiera się Państwo. W takich wypadkach nie zawahamy się przed użyciem skrajnych środków. — Nie odstrasza nas także słowa padające tutaj, a które, jak powiem otwarcie, są dla nas tylko czeremich pogroźkami.

Oświadcza wyrażnie, że użycie wszelkiej mocy, a jeżeliśn tego w konkretnym wypadku nie uczynili, a tu miała większość szanownych mówców na myśli pochód w dniu 28 listopada, to powołuje się na oświadczenie, jakie Namiestnik Dolnej Austrii złożył w Sejmie intencją Rządu. Dnia 28 listopada nie chodziło o to, aby na coś pozwolić lub czegoś zakazać, lecz czy Rząd ma zastosować środki siły, aby stłumić tę manifestację, która zresztą nie dała powodu do wkroczenia straży bezpieczeństwa. Mówię specjalnie o tem, gdyż niestety nasi politycy chcą w podobnych wypadkach stosować myśl pierwszą, a która u innych bywa wynikiem rozważki i nazywa się *ultima ratio*. Mógłbym w obec zarzutów z powodu dn. 28 listopada postąpić naodwrot i zapytać, jaki sąd o mnie wydałyby wszystkie koła Izby, gdybyśmy dzisiaj bołeli nad śmiercią wielu ludzi? Czyż ci, którzy dzisiaj mówią o przemocy, nie powiedzieliby sami, że użycie jej było niestosownem, a odpowiedniejszą byłaby inna metoda? Naturalnie, że może tu i owdzie w Państwie władze może nie ściśle wypełniały polecenia Rządu, aby postępowały energicznie. O ile Rząd o czemś podobnem się dowie, i jeżeli się to sprawdzi, z pewnością wypełni on swe zadanie i pociągnie bezwarunkowo odnośne organa do odpowiedzialności.

Ze stanowiska Rządu w dniu 28 listopada nie można wyciągać konkluzji o jego zachowaniu się w przyszłości podczas ewentualnych demonstracji. Przede wszystkim zaś nie można użyć, przypominając me oświadczenie w Izbie posłów, wyrazu, iż Rząd trzyma się fałszuska, którejkolwiek partji, a więc także i partji socjalno-demokratycznej. Jeżeli pierwszy mowca podniósł, że nie przeciwdziałano demonstracjom, to wydaje mi się to przesadą i przeciwnie należy stwierdzić, że w wielu miejscach przedsięwzięto aresztowania i usmierzono wykroczenia, co dowodzi, że organa bezpieczeństwa spełniły swój obowiązek. W każdym razie nie może nikt w dzisiejszych czasach nie uważać na tak wielki ruch, który ogarnął państwo.

Drugi zarzut opiewa, że Rząd z dnia na dzień zmienił stanowisko, co należy najostrożniej potępić. Oto według stenogramu powiedziałem w Izbie dnia 6 października: „Oświadczałem dzisiaj zupełnie jasno, że nie jestem zasadniczym przeciwnikiem rozszerzenia prawa wyborczego na najszerszą podstawę i nigdy nim nie byłem i chętnie uznaję uprawnione żądania co do rozszerzenia prawa wyborczego“. Mówiłem to nie tylko 6 października, lecz także już 26 września b. r. Nie mogłem też czego innego powiedzieć. Podczas mej kariery politycznej danem mi było być zawsze czynnym w gabinetach, które zajmowały się reformami wyborczymi.

W ostatnim czasie nie było żadnej reformy wyborczej, w którejbym choćby w najmniejszej części nie brał udziału. Tak było w r. 1893, tak w r. 1896, tak też jest i dzisiaj.

W sprawie reformy wyborczej stałem na stanowisku, które w każdym razie nie znajduje wielu zwolenników w tej Izbie, a mianowicie na stanowisku, że należy dążyć do stopniowego rozszerzenia prawa wyborczego na najszerszych podstawach. W tej mierze nie stoję w sprzeczności z moimi poprzednimi zapatrywaniami. Przyznaję wprowadzić, że 6 października, kiedy przemawiałem, kwestya reformy wyborczej jeszcze nie była tak posunięta, jak w dwa miesiące później. Ale nie tylko wypadki zewnętrzne podziały na zaostrzenie się sytuacji. Zapominać bowiem nie należy, że właśnie Rząd rozporządza o wiele obszerniejszymi źródłami informacyjnymi, aniżeli reszta publiczności. Nabrałem przekonania, że kwestya ta bez rozwijania nie może być dalej pozostawioną. Musiałem sobie postawić pytanie, czy faktycznie jest zadaniem Rządu wyciągać za wszelką cenę konsekwencje z całej sytuacji? Zdecydowałem się wejść na drogę reformy wyborczej i by uniknąć wszelkich nieporozumień na przyszłość, muszę tu oświadczyć, że tą drogą dalej będę postępował, mimo wszelkich przeszkód i trudności. Jestem przekonany, że wszelkie dalsze zwleknięcie z kwestją reformy wyborczej jest niebezpieczne i Rząd, który świadomy jest odpowiedzialności wobec Państwa i społeczeństwa, inaczej postępować nie może, jak postępuje obecnie.

Omawiając reformy wyborcze z roku 1883 i 1896 podnosi Pan Prezydent Ministrów, że nadzieje przywiązane do piątej kuryi nie ziściły się. Wszelkie propozycje, jakie pojawiają się, są niedostateczne. Pozostają tylko dwie drogi: albo nie uczynić i obciąć za to odpowiedzialność, albo przyłączyć się do rozwiniętego przez czas prawa wyborczego w kierunku powszechnego prawa wyborczego. Jeżeli czynią mi zarzut, — mówił hr. Gautsch — że we wczorajszej mowie nie wyliczyłem tych wszystkich kanteli, jakie przytoczyłem w Izbie poselskiej, to proszę o wybaczenie, ale byłem przekonany, że dwa razy nie potrzeba w ciągach parlamentarnych czegoś powtarzać.

W sprawie poruszonego w dyskusji przeniesienia prawa wyborczego do Rady państwa na Sejm, może mieć zastosowanie jedno tylko słowo: „Za późno“. Co do zmian w Izbie panów, naszkicowany w Izbie poselskiej projekt ogólny będzie przy sposobności w swoim czasie w Izbie panów rozwinięty. Dziś jednak należy wystąpić przeciw zarzutowi, jakoby chciano poniżyć powagę tej Izby. Jeżeli Rząd zamierza w tym kierunku jaką reformę, to kieruje się przytem tylko obawą o nawę państwową.

Hr. Gautsch zakończył słowami: Przyznaję i pojmuję, że muszę iść zaznaczoną drogą do końca, a końcem tym może być tylko sukces lub upadek. (Poruszenie). Tak jedno jak drugie potrafię znieść ze spokojem i zimną kwią, jak przystoi patriocie, który niechcąc innego nie pragnie silniej, jak wielkości ojczyzny i pokoju dla ludów Austrii.

Po replce ks. Auersperga, dyskusję wyczerpano i posiedzenie zamknięto. Termin następnego będzie podany w drodze pisemnej.

Z pod berła pruskiego.

(Podwyższenie funduszu kolonizacyjnego. — Centrum przeciw Kołu polskiemu. — Wstąpienie p. Królka do Koła. — P. dr. Chłapowski pod oskarżeniem. — Dózor policji nad duchowieństwem katolickim. — Monachijski *Vaterland* przeciwko hakatyzmowi).

Posener Tagblatt zamieszcza wiadomość o mającym nastąpić podwyższeniu funduszu kolonizacyjnego, względnie uchwaleniu nowych funduszy na zakupno domen w Poznaniu i Prusach Zachodnich w celu rozkolonizowania ich. Pismo to donosi, że wprowadzić ministerstwo nie uchwalilo jeszcze dotąd podobnego wniosku, lecz że oczekiwać go należy z pewnością. Co do wysokości funduszu *Pos. Tag.* także nie pewnego podać nie może; spodziewa się tylko, że będzie on tak unormowany, aby odpowiadał celowi.

Pisma polskie sądzą, że cała wiadomość jest zmyśleniem, że jednak wnioskować z niej należy, iż pewne koła polityków niemieckich wywrą na rząd nacisk, aby podwyższył fundusze komisji kolonizacyjnej.

Na pierwszym posiedzeniu parlamentu Rzeszy dokonano wyboru prezydium i 8 sekretarzy parlamentu. Do prezydium wybrani zostali, jak wiadomo, pp. hr. Ballestberg prezydentem, konserwatysta hr. Stolberg pierwszym a narodowy liberał dr. Paasche drugim prezydentem.

Przy wyborze sekretarzy uznało centrum za stosowne zademonstrować przeciw

Koło polskiemu przez wykreślenie posła hr. Macieja Mielżyńskiego jako jednego z sekretarzy Izby. Część posłów centrowych wykreśliła go z listy kandydatów i sprawiła, że w jego miejsce wybrany został członek „ekonomicznego” „jednoczenia” v. Damm.

Prawdopodobnie miał to być odwet za rezultat wyborów uzupełniających w okręgu katowicko-zaborskim, gdzie kandydat centrum sromotnie upadł, przeciwko polskiemu kandydatowi.

Górnoszląski poseł do parlamentu p. Królik wystąpił ze stronnictwa centrum, a wstąpił do Koła polskiego.

Wedle doniesienia pism górnoszląskich, wyłuszczył poseł Królik w dłuższym piśmie do centrum, iż spowodowało go do wystąpienia bierność zajmowanie się tego stronnictwa ludem polskim na Górnym Szląsku. — *Górno Szlązak* radzi w obec tego p. Królikowi, by złożył całkowicie mandat i kandydował ponownie w tym okręgu, lecz obecnie z ramienia narodowców, co przyczyniłoby się do zupełnego wyświeślenia stosunków polskich na Górnym Szląsku.

Prasa centrowa rozpisuje się z oburzeniem o kroku p. Królika i zapowiada, że „stronnictwo centrum wyciągnie z tego odpowiednio konsekwencje”.

Posłowi dr. Alfredowi Chłapowskiemu z Bonikowa, jak donosi *Gaz. Pol.*, wytoczony został proces o przekroczenie prawa o Stowarzyszeniach i zebraniach publicznych za to, że jako starosta na powiat kościański zwołał poufne — a nie publiczne zebranie mężów zaufania i zebrania tego nie zgłosił w policyi.

P. Chłapowski na pozew sądowy odpowiedział, że jako poseł powołany został do parlamentu i nie może skutkiem tego stawić się na rozprawę sądową, zaznaczając nadto, że każdy uczestnik owego zebrania zaproszony był osobnym listem, a niezaproszony odmawiano wstępu. Przy wejściu na salę była ścisła kontrola. Przedmiotem zresztą obrad była sama tylko sprawa organizacji „Straży” powiatu kościańskiego.

Z powodu procesu proboszcza z Eifel w powiecie Vitburg, o obrazę burmistrza, czyni *Germania* w nr. 274 zdumiewające odkrycie, stwierdzone zaprzysiężonymi zeznaniami landrata Kesselera, że urzędy policyjne prowadzą specjalne tajne akta, dotyczące się zachowania duchownych, w których najmniej szczegóły ich życia i zachowania się politycznego bywają skrzętnie zapisywane. Duchowieństwo dycezyi trewirskiej wystosowało do ministra wspólny protest przeciw takiemu policyjnemu nadzorowi.

Pisma poznańskie podnoszą, że podobnej kontroli podlega duchowieństwo katolickie także w ziemiach polskich pod berłem pruskim.

Monachijski *Vaterland* zamieszcza cały szereg artykułów, w których omawia kwestję polską, występując energicznie tak przeciw wszelkim insynuacjom hakatystycznej prasy, jakoby Polacy nosili się w Prusach i w Rosyi z myślą o oderwaniu się gwałtownego od państwa, jakoteż przeciw niesłusznemu i niezgodnemu z prawem ograniczaniu praw żywołu polskiego w Prusach i w Królestwie.

Z Chaosu.

Kompletny brak informacji z pierwszej ręki utrudnia w najwyższym stopniu wyrobienie pojęcia o właściwym stanie umysłów w państwie rosyjskiem. Tendencyjnie optymistyczne komunikaty *Pet. Ag. tel.* pozostają w rażącej dysharmonii z równie stronnictwem pesymizmem prasy berlińskiej i londyńskiej, następstwem czego tak niemożliwy zamęt, że i przysłowiowego złotego środka niepodobna niemal wykreślić.

Na podstawie prywatnych informacji ostatniej doby przypuszczać można, że w granicach

Królestwa Polskiego

— mimo pewne sporadyczne wybryki socjalnych agitatorów i prowokatorów — ludność z dniem każdym nastręcza coraz bardziej do normalnych stosunków, rozwężając się zamiast chorobliwego podniecenia i zdenerwowania wchodzić poczynają w grę trzeźwe sądy o obecnej sytuacji i myśl wyciągnięcia z niej jak najwięcej dla sprawy polskiej, która kształtuje się pod hasłem autonomii Królestwa Polskiego. Sam już zresztą urząd *Prawotłóczywennyj Wiestnik* przyznaje w oficjalnym komunikacie, że „w czasie stanu wojennego w Królestwie Polskiem nastąpiło stosunkowo znaczne uspokojenie umysłów. W obec tego stan wojenny zniesiono na wniosek generał-gubernatora. Rząd spodziewa się, że umiarkowane żywioły w Królestwie Polskiem spowodują, iż kraj ten weźmie udział w twórczej pracy ku dobru państwa rosyjskiego.”

Wprawdzie możnaby urzędowemu organowi wytknąć, że mija się on z prawdą, bo już sama prasa rosyjska stwierdziła, że w Królestwie panowało „uspokojenie umysłów” przed zupełnym nieusprawiedliwionem zaprowadzeniem stanu wyjątkowego, ale polemika tego rodzaju, w obec cofnięcia represalij, stała się już bezprzedmiotowa.

Najwięcej pożytku przyniósł dotychczas sprawie polskiej — jak to zresztą z góry przypuszczaliśmy —

ukaz tolerancyjny.

Ze wszystkich gubernij Królestwa i cesarstwa nadchodzi też bezustanne wiadomości o bardzo licznych przejściach z prawosławia na dono katolickiego Kościoła, a świeżo piszą z Podlasia: W obrębie siedleckiej gubernii przeszło z Unitów, oraz prawosławnych na katolicyzm około 96.730 osób. — Cyfra ta nie obejmuje nadto powiatów garwolińskiego, łukowskiego i węgrowskiego, które, jako zamieszkałe przez ludność czysto katolicką, tylko pojedyncze wypadki przejścia wykazują.

Stosunek ludności całej gubernii pod względem wyznania tak się przedstawia, że na 668.088 ludności katolickiej jest 113.085 ludności prawosławnej. Tymczasem w całej gubernii mamy tylko 107 kościołów, natomiast 116 cerkwi, a jeżeli weźmiemy pod uwagę cztery ex-unickie powiaty, a mianowicie: radzyński, włodawski, bialski i konstantynowski, różnica jest jeszcze bardziej bijąca na oczy. W tych bowiem 4 powiatach mamy dwa razy tyle katolików, co prawosławnych: 200.476 na 107.954, tymczasem tylko 23 kościołów, a 102 cerkwie prawosławnych. Z zamkniętych kościołów otwarto dopiero cztery, a mianowicie: Ostrońki i Milanów w powiecie radzyńskim, Huszczę i Sławatycze w powiecie bialskim; pozostaje nieotworzonych dotychczas 8, ale i te nie zaspokoja słusznych potrzeb mieszkańców. Zachodzi zatem konieczna potrzeba zwrotu tych, które na cerkwie przerobiono zostały, oraz odbudowania tych, które rząd zniósł i rozebrać kazał.

Drobne wiadomości.

Korespondent warszawski *Nowej Reformy* donosi, że strajk pocztowy i telegraficzny objął w Królestwie wszystkie miasta gubernialne i większe powiatowe.

Partya bojowa socjalnej demokracji zaszytowała stójkowego, który rzucił bombę na Woli.

Agitacja socjalistyczna szerzy się gwałtownie wśród wojska. Do znanych już buntów przybija bunt załogi w twierdzy Ossowiec. Szczegóły tego buntu trzymane są jednak w tajemnicy. Na Przemyślu zbuntował się 46 pułk piechoty. Żołnierze obok żądania podwyższenia żołdu i poprawy wikt, domagają się także, aby nie wysyłano ich przeciw ludności z bronią sieczną lub palną.

Onegdaj patrol wojskowy przypatrywał się spokojnie, jak rabusie napadli i obrabowali dom przy ul. Ogrodowej.

Dnia 30 listopada o godzinie 9 wieczorem aresztowano w Sosnowcu właścicieli drukarni Jermolowicza i Reznika; obu przewieziono do Piotrkowa.

Głos Narodu donosi, że radomski naczelnik dyrekcji naukowej rozesłał do wszystkich nauczycieli i nauczycielek szkół początkowych miejskich rozporządzenie generał-gubernatora warszawskiego. Rozporządzenie to na mocy przepisów stanu wojennego usuwa z posad wszystkich tych nauczycieli i nauczycielek, którzy samowolnie rozpoczęli wykłady w języku polskim, a szkoły zamyka na czas stanu wojennego.

Dnia 27 z. m. wieczorem wywieziono z Piotrkowa w asystencji żandarmów ks. Jana Żaka, proboszcza z Łobodzie i osadzono go w klasztorze w Obrochowie za to, że podczas rewizji przeprowadzonej u niego znaleziono paczkę pieśni narodowych. Tym, który zęgnął swego proboszcza, zaatakowali dragoni.

Dnia 28 z. m. aresztowano pp. Bolechowskiego i Wernera, właścicieli dóbr w powiecie nowomiejskim, i przewieziono ich do więzienia w Mokotowie. Bolechowskiego skazano na zesłanie do gubernii połtańskiej a Wernera do chersońskiej.

W Kutnie aresztowano p. Feliksa Wysockiego, oraz rzemieślników Kaczynskiego, Napieralskiego, Gorczyńskiego i Puzdracka; skazano ich na zesłanie do gubernii chersońskiej.

Głos Narodu donosi, że znany pisarz Wacław Sieroszewski został skazany wyrokiem sądu wojennego na pozbawienie praw i zesłanie na Syberję.

Dla informacji winniśmy dodać, że wszystkie te represalia i aresztowania poprzedzają zniesienie wyjątkowego stanu w Królestwie. Obecnie sytuacja cała uległa gruntownej zmianie; aresztowani więc chwilowo wypuszczeni zostaną zapewne bezzwłocznie na wolność.

Sytuacja w cesarstwie

natomiast jest zawsze bardzo groźna: bunt w wojsku przybiera zastraszające rozmiary, a strajk pocztowo-telegraficzny paraliżuje wszystko, zrzadzając olbrzymie szkody. —

Wprawdzie, według berlińskiego *Tageblattu*, sędziwy hr. Tolstoj zapytany o sytuację, oświadczył, że „nie uważa jej za groźną. Przemysłowi robotnicy nie grają żadnej roli w obec mas włościańskich, które rewolucji sobie nie życzą. Doniesienia pism o niepokojach włościańskich są przesadzone. Tylko mała grupa agitatorów życzy sobie przewrotu. W każdym razie obecny rząd zastąpić musiny innym, opartym na miłości chrześcijańskiej i powszechnej życzliwości” — wszyscy wiedzą jednak z doświadczenia ostatnich paru lat, iż apostoł z Jasnej Polany przez zupełne specjalne szkła patrzy na własne społeczeństwo i bieg spraw politycznych i społecznych.

Równocześnie pisma berlińskie donoszą z Petersburga, że połączenie kablowe z Danią, jak i telegraficzne z Finlandyą jest przerwane. Urzędnicy kolejowi nie chcą ekspedycyjne depeszy rządowych ani prywatnych i oświadczają, że zaprzestaną również przesyłania depesz kolejowych, co uniemożliwiłoby ruch kolejowy. Cała prasa postępową domaga się dymisji ministra spraw wewnętrznych, Darnowa, zarzucając mu, że postępowaniem swoim wywołał zaostrezenie sytuacji. Ogólnie panuje przekonanie, że najbliższe dni przyniosą doniosłe wydarzenia. Organizacja socjalno-demokratyczna zamierza wyzyskać sytuację do urzędu generalnego strajku. Rząd ma być zdecydowany do bezwzględnej zwalczania rewolucji. — Miasto posiada zwykły wygląd, mimo, że ulicami przeciągają patrole kozaków i kawalerii. Ludność zaopatruje się w żywność. — Wczoraj aresztowano 25 żołnierzy preobrażńskiego pułku gwardyi, a 15 z nich osadzono w twierdzy Petropawłowskiej. Od kilku dni nie wyekspedowano żadnych gazet ani listów.

Banki petersburskie oświadczają, że po listy zwykłe, adresowane do nich, wysyłać będą osobnych posłańców do stacyi granicznej Bjtkuny.

W Grodnie wybuchł bunt w pułku artylerji. Wysłana przeciw zbuntowanym piechota, odmówiła posłuszeństwa i oświadczyła, że nie będzie strzelała do kolegów.

Z Petersburga donoszą do pism paryskich, że należy się obawiać ogólnego wybuchu buntu w armii. Garnizon kijowski, liczący około 16.000 ludzi, odmówił posłuszeństwa i wysłał do Wittego deputację z żądaniem, aby żołnierzy nie używano przeciw ludowi.

Times ogłasza informacje z Kijowa, według których podczas ostatnich rozruchów ulicznych zostało zabitych 191 osób, zranionych około 500. W ekscjach antyżydowskich brali czynny udział liczni generałowie. Z klasztorów wydano do ludu odezwy z wezwaniem do wypłnienia z ziemi rosyjskiej Polaków i żydów.

Wśród pocztowców w Moskwie powstało rozdwojenie. Część ich uchwaliła natychmiastowe i bezwarunkowe rozpoczęcie pracy. Spodziewają się, że jutro praca w urzędach telegraficznych będzie częściowo przynajmniej podjęta.

KRONIKA.

Lwów, 4 grudnia.

— Kalendarz.

Wtorek (5 grudnia): Sabby Op. — Spitosławy. — Fylomona Ap.

Wschód słońca o godzinie 7:40 rano, zachód słońca o godzinie 4 — po południu.

— **Przedświadczenia loterya gospodarska**, urządzana od szeregu lat na rzecz „Domu pracy” pod godłem „Opatrności”, posiada z dawien dawna jak najlepszą markę. Na wezwanie Pani hr. Andrzejowej Potockiej, Przewodniczącej Towarzystwa Miłosierdzia, tak niezwykle czynnej i zapobiegliwej, gdzie tylko chodzi o sprawę dobra publicznego, ze wszystkich stron kraju naszego płyną ofiary w gotówce lub w przepysznych okazach dziczyzny, drobiu i innych wiktualjach, dla każdego pożytecznych w przedświadczeniach epoki. Loterya więc poszczycić się może tysiącami fantów, a fakt ten, dawno stwierdzony, ściągają do urn, przy których gospodarzą nasze panie lwowskie, tłumy publiczności. Tak było lat poprzednich, tak będzie i w dniu 17 grudnia b.r. Ofiarność popłynie szerokim korytem, bo nędzy mamy bardzo dużo, a „Dom pracy” tak ważną odgrywa w jej łagodzeniu i kojeniu rolę.

Zebrań komitetu pań odbędzie się jutro, we wtorek, o godz. 4 po południu w pałacu Namiestnikowskim.

Wszystkie dary przysyłać należy między 11 a 16 b. m. pod adresem Pani Namiestnikowej.

— **Wiadomości kościelne.** Kanonik kapituły ołomuńskiej, poseł do Rady państwa ks. Stanisław Komorowski, mianowany prałatem domowym Ojca św.

— **Z Akademii Umiejętności.** Posiedzenie komisji fizyograficznej odbędzie się dnia 7 b. m. o godzinie 6 wieczorem w gmachu Akademii.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W poniedziałek, dnia 4 b. m. prof. Uniwersytetu dr. K. Hadaczek: „O sztuce greckiej” (z obraz. świetln.). Zakład chemiczny Uniw. Długosza 6. Początek o g. 7.

We wtorek, dnia 5 b. m. Docent pryw. Uniw. dr. K. Panek: „Hygiena życia codziennego” (z demonstr.) Zakład fizyczny Uniw., ul. Długosza 8. Początek o godzinie 7.

— **Z Tow. politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę d. 6 b. m. o godzinie 7 wieczorem w I. Szkole realnej przy ul. Kamiennej sala fizyki na II. piętrze. Na porządku dziennym: Wykład inż. W. L. Szefera p. t.: „Ilość nieszczęśliwych wypadków w kopalniach i w kamieniołomach w Galicji”.

— **Zjazd delegatów czytelników ludowych** Kół akademickiego i technicznego „Tow. Szkół ludowych” odbył się wczoraj w naszym mieście. Wzięło w nim udział około 150 włościan z powiatów: lwowskiego, bobreckiego, złoczowskiego i stanisławowskiego.

Po nabożeństwie w kościele archikatedralnym, udali się włościanie pod kolumnę Mickiewicza i złożyli tam trzy wieńce, poczem zwiedzali Muzeum im. hr. Dzieduszyckich, Zakład narodowy im. Ossolińskich i panoramę Racławicką.

Po południu odbył się wiec, na którym najpierw referował dr. Sawczyński o włościanach rentowych, poczem nastąpiły dwa inne referaty: o położeniu w Królestwie Polskiem i wyodrębnieniu Galicji.

Wiec powziął dwie rezolucje: jedną, wyrażającą sympatię dla walczących o samodzielną Królestwa Polskiego i dla pracy ludu pod zaborem pruskim, oraz drugą, dotyczącą sprawy parcelacji, a mianowicie, by komisja sejmowa raczyła uwzględnić przy parcelacjach interesy włościan polskich.

Po ukończeniu obrad, odbyło się przedstawienie i uczta dla włościan.

— **Losowanie stypendyów dla rzemieślników.** Dziś w południe odbyło się w ratuszu pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Michalskiego losowanie czterech stypendyów po 1.120 koron z fundacji im. ś. p. Franciszka Blanka, przeznaczonej dla czeladzi rzemieślniczej. Do losowania dopuszczonych było 269 kandydatów. Szczęśliwe losy wyciągnęli: Jan (Hogowski), czeladnik piekarski; Michał Łotocki, czeladnik krawiecki; Mikołaj Maruszczyk, czeladnik kowalski i Jan Szymonowicz, czeladnik krawiecki.

— **Lwowskie koło Tow. nauczycieli szkół wyższych** na odbytem w sobotę zebraniu powzięło przez aklamację następującą rezolucję: „Zebrani dnia 2 grudnia 1905 członkowie koła lwowskiego Tow. nauczycieli szkół wyższych wyrażają jednomyślnie i stanowcze przekonanie, że przeniesienie polskich paralelek seminaryum nauczycielskiego z Cieszyna do Ustronia sprzeciwiałoby się stanowisku, jakie zajmują Polacy od wieków na Szląsku, odebrałoby temu zakładowi z góry możliwość należytego urzeczywistnienia jego doniosłych celów i naruszałoby najważniejszą potrzeby cywilizacyjnej narodu polskiego w Księstwie cieszyńskiem.

Koło lwowskie wzywa zatem wydział Towarzystwa, aby natychmiast zwrócił się z energicznym przedstawieniem rzeczy do czynników decydujących, celem uchylenia grożącego nam niebezpieczeństwa i mogących ztąd wyniknąć szkód dla polskości na Szląsku”.

Nadto uchwalono następujący dodatkowy wniosek dr. Wojciechowskiego: „Zebrani członkowie zwracają się z wezwaniem do wydziału, aby wystosowując odpowiednią petycję, wyraził w niej równocześnie życzenie poczynienia przez naszą reprezentację narodową staraniom w tym kierunku, aby seminaryum polskie w Cieszynie stało się zakładem samoistnym”.

— **Poświęcenie sztandaru.** W kościele archikatedralnym odbyło się wczoraj przed południem poświęcenie sztandaru Towarzystwa „Bratniej Pomocy kuchmistrzów „Zgoda” we Lwowie”. Poświęcenia sztandaru, którego chrzestnymi rodzicami byli: P. Namiestnikowa Krystyna hr. Potocka, JE. Wiceprezydent kraj. dyrekcji skarbu dr. Korytowski, Włodzimierzowa hr. Dzieduszycka i Jerzy ks. Czartoryski, pani Wacławowa Zaleska i prezydent miasta Michałowski i w. i., dokonał ks. infułat Lewicki. Po uroczystości kościelnej odbyło się w lokalu stowarzyszenia „Skala” śniadanie dla delegatów stowarzyszeń, przybyłych na uroczystość.

Sztandar, wykonany w pracowni SS. Maryi z materyj jedwabnych o barwach narodowych białej i amarantowej, z jednej strony zdobiony haftowymi wizerunkami św. Idziego, z drugiej zaś malowidłem, przedstawiającym wieczerzę Pańską Leonarda da Vinci. Piękne szarfy przysłały w darze Towarzystwa kuchmistrzów w Pradze i w Wiedniu, a grot Towarzystwo krakowskie.

— **Lwowskie Tow. żywiarskie** oznajmia, że wpisy członków na zbliżający się sezon będą otwarte z dniem 6 b. m. w lokalnościach stawów Panieńskich, codzień w rannych godzinach od 9—1, a po południu od 4 do 7 wieczorem.

Propozycje tegorocznych zawodów łyżwiarzskich rozpisane są już i pozostają do dyspozycji interesowanych. Niezależnie od zawodów, znajdują się w opracowaniu programy zebrań towarzyskich i zabaw w sezonie dla młodszego pokolenia.

— **Ostrzeżenie.** Według informacji, jakie w ostatnich czasach otrzymało Prezydium c. k. Namiestnictwa, wykonuje trudniąca się eksploatacją lasów firma C. Balabanoff w Sofii dalej swoje oszukańcze praktyki, skutkiem których od maja b. r. c. i k. agencja dyplomatyczna zmuszona była interweniować przy odstawieniu do kraju rodzinnego 6 osób, pochodzących z Austrii i Węgier, które to osoby dały się obalamucić obietnicami tej firmy.

Prezydium c. k. Namiestnictwa zwraca przeto ponownie uwagę na oszukańcza działania firmy C. Balabanoff.

— **W sali Danka** przy ul. Szajnochy odbył się wczoraj wiec Rusinów, zwołany przez ruską partię radykalną, na którym uchwalono rezolucję za powszechnym prawem głosowania oraz protestującą przeciwko nadużyciom przy wyborach. Uchwalono na nim dalej zwoływać wiece po gminach, stworzyć fundusz agitacyjny a wreszcie konieczność strejku rolnego, gdyby projekt reformy wyborczej upadł.

Po zgromadzeniu, uczestnicy jego udali się do „Gwiazdy“, gdzie odbyło się przedstawienie teatralne.

— **Ruski synod eparchialny** odbędzie się we Lwowie 28 i 29 b. m. Zwołuje go J.E. ks. Metropolita Szeptycki. Będą na tym synodzie omawiane sprawy rozgraniczenia dekanatów, dalej sprawy ordyn. komisarzy dla spraw szkolnych i sprawy regulaminu dziekanów i komisarzy. Dalej mają być dokonane wybory egzaminatorów synodalnych i załatwienie sprawy finansowe dekanatów. W synodzie uczestniczyć będą: kanonicy gremialni i honorowi, dziekani, proboszczowie delegowani przez wybór, wszyscy radcy konsystorscy, proboszczowie lwowscy i wiedeński, rektor i seminarium duchowne, wszyscy doktorzy teologii, wreszcie zarząd zakonu OO. Bazylianów.

— **Kurs o cholery.** Drugi praktyczny kurs dla lekarzy o cholery odbędzie się w Krakowie od 10 do 20 grudnia b. r. Kurs, podobnie jak pierwszy, będzie bezpłatny. Program wykładów obejmuje: 1. Rzut oka na przebieg dawniejszych epidemii; 2. sposoby badania zarazki; 3. odróżnianie mętwika cholery od innych; 4. wykrywanie go po za ustrojem i zapobieganie; 5. dezynfekcja; 6. szczepienie czynne i bierne; 7. porównanie z innymi zarazkami, zakażającymi tą samą drogą.

— **Ślub panny Zofii Rutowskiej**, córki Tadeusza, wiceprezidenta miasta Lwowa i Jadwigi Rutowskiej, z p. Wilhelmem Stankiem, konsulem austriackim, synem s. p. Józefa i Wilhelminy Stanków, odbył się w sobotę we Lwowie.

† **Feliks Hahn.** W sobotę, 2 grudnia zmarł w naszym mieście, Feliks Hahn, b. inspektor kolei państwowych we Lwowie. Ur. w Żninie, w W. Ks. Poznańskim r. 1834, z ojca Wiktora, poważanego adwokata i obywatela ziemskiego, pobierał nauki gimnazjalne w gimnazjum św. Maryi Magdaleny w Poznaniu, w epoce największego rozkwitu tego zakładu. Studya uniwersyteckie ukończył w Berlinie, oddając się z zamiłowaniem naukom przyrodniczym i matematycznym. Wyrobiwszy sobie wśród młodzieży polskiej niemały wpływ, został jednym z założycieli kółka literackiego polskiego w Berlinie, któremu przewodniczył przez czas swych studyów uniwersyteckich. Po ukończeniu Uniwersytetu przeniósł się do Galicji, poświęcając się zawodowi nauczycielskiemu. Najpierw był nauczycielem w t. zw. gimnazjum dominikańskim, następnie w gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie od r. 1868; należał wówczas do tych nauczycieli, którzy po raz pierwszy wykładali w gimnazjum po polsku. Obdarzony wielkimi zaletami pedagogicznymi, przede wszystkim zaś niezmiernym taktem i wielką wyrozumiałością dla młodzieży, potrafił w krótkim czasie zjednać sobie serca swych uczniów. Był też powszechnie lubiany, prawdziwie uwielbiany przez młodzież, która z poświęceniem słuchała jego wykładów. Do dziś dnia liczni uczniowie s. p. zmarłego wspominają go mile, dając nieraz wyraz swym uczuciom podczas uroczystych zjazdów koleżeńskich.

W r. 1870 porzucił s. p. zmarłego zawód nauczycielski, poświęcając się oddał służbie przy kolei; początkowo był sekretarzem kolei Karola Ludwika, następnie po upaństwowieniu jej został inspektorem kolei państwowych we Lwowie. Wierny swemu pierwotnemu powołaniu, oddawał się w wolnych chwilach od zajęć urzędowych i nadal nauczaniu, udzielając nauki na kursach dopełniających przy szkole królowej Jadwigi. Prawdziwą opieką otoczył też szkołę kolejową we Lwowie, której przez 30 lat był troskliwym inspektorem tak, że dzieje tej szkoły są ściśle związane z jego nazwiskiem. Zmarły pozostawia po sobie pamięć prawego obywatela, charakteru czystego jak łąka.

Osiorek żonę Kazimierz z Lorenzów, córkę kapitana wojsk polskich z r. 1831, i dwóch synów, Wiktora profesora gimnazjum i Zygmunta, adjuakta sądowego. Pogrzeb odbędzie się jutro, dnia 5 grudnia, o godzinie 3 po po-

łudniu z domu żałoby przy ul. Friedrichów 1. 9. Cześć jego pamięci!

† **Ludwika Senowska**, była artystka teatru miejskiego w Krakowie, zmarła wczoraj w Krakowie w szpitalu św. Łazarza. Rozpoczęła ona karierę artystyczną na scenie lwowskiej, potem weszła w skład trupy s. p. Lucyana Kwiecińskiego w Stanisławowie, skąd w r. 1894 przeszła na scenę krakowską. Pogrzeb s. p. Senowskiej odbędzie się jutro.

— **Nabożeństwo żałobne** za dusze s. p. Leona, Adama i Jadwigi z Zamojskich ks. Sapiechów odbędzie się we wtorek, dnia 5 grudnia o godzinie 8 rano w kościele św. Maryi Magdaleny staraniem dyrekcji Stowarzyszenia „Skały“.

△ **Znikł bez śladu.** Karol Okoński, uczeń IV. klasy gimnazjalnej, wydalwszy się jeszcze przed kilku dniami z domu swoich rodziców, znikł od tego czasu bez śladu.

△ **Znaczna kradzież trunków.** Z piwnicy restauratora Bienstocka, znajdującej się w rzeczywistości przy ul. Kazimierzowskiej 1. 20, skradziono ubiegłej nocy kilkaset fiaszek wina, miodu, wódek i rumu, łącznej wartości 600 koron.

△ **Brat oskarżył brata.** Właściciel realności Józef Klarberg doniósł w sobotę tutejszej policji, że brat jego 17 letni Efraim, któremu dał 180 koron na zapłacenie podatku, zbiegł z tymi pieniędzmi ze Lwowa.

△ **Ucieczka umysłowo chorego.** Z poczekalni na głównym dworcu kolejowym zbiegł w sobotę umysłowo chory Aloizy Gurgacz, którego przywiózł brat z Orzechówki do Lwowa, celem umieszczenia go w zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie.

Gurgacz liczy 25 lat, jest słusznego wzrostu, silnej budowy ciała, blondyn.

△ **Znaleziony w ulicy** Karola Ludwika sygnet z herbem „Bończa“ i koroną hrabiowską złożono w policji.

△ **W ulicy Gródeckiej** najechał dziś przed południem woźnica u Markusa Eeka, właściciela składu drzewa, na Ozyasza Antmanna. Antmann dostawszy się pod koła wozu doznał złamania lewego podudzia.

Rannego po opatrzeniu odwiozło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica dorozki nr. 205 jadąc w sobotę po południu szybko i nieostrożnie placem Maryackim, najechał na pracującego tam robotnika miejskiego Piotra Maruszczaka, który dostawszy się pod koła dorozki, doznał znaczniejszych obrażeń na lewej nodze.

Maruszczaka opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Wściekła koza.** Na stację ratunkową zgłosił się w sobotę właścicielka realności p. Anna Łapkowa i jej służąca Katarzyna Horniakowa, które pokasała wściekła koza. Po opatrzeniu ran, obie kobiety mają wyjechać celem dalszej kuracji do zakładu dr. Bujwida w Krakowie.

△ **Kronika policyjna.** Ze strychu realności przy ul. Zamarstynowskiej 1. 17 skradziono wczoraj sześć obrusów białych, znaczonych literami D. D.

Z mieszkania p. M. L. przy ul. Sykstuskiej 1. 64 a) skradziono wczoraj futro wartości 300 koron.

W Wołoskiej cerkwi przytrzymano wczoraj notowanego złodzieja Wincentego Taracińskiego w chwili, gdy sięgnął do kieszeni Anny Pawliszyn, by wyjąć znajdujący się tam pulares z pieniędzmi.

Do szynku B. Barta przy ul. Bożniczej, zakradli się onegdaj w nocy niewysłędzeni dotąd złodzieje i skradli rozmaite trunki, papirosy i kilkanaście koron.

Panu R., kapitanowi sztabu generalnego, zamieszkałemu przy ul. Rappaporta 1. 11 a) skradziono z zamkniętego mieszkania kilka sztuk garderoby, ogólnej wartości 300 koron.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Antoni Zółkiewicz, właściciel realności w 75 r. życia; Henryka z Nowakowskich Niedzielska, wdowa po starszym inżynierze b. kolei Karola Ludwika, w 66 r. życia; Antoni Reiss, em. major 30 p. w 70 r. życia; Albin Arciszewski, pocztmistrz, w 76 r. życia; Franciszek Trypka, czeladnik kaflarski w 21 r. życia; Maryan Zbigniew Janelli w 19 r. życia; Jan Maryanek, em. major obrony krajowej, w 56 r. życia; Emilia z Mayerów Fischelowa, żona stolarza, w 37 r. życia; Karol Juliusz Höfflich, zegarmistrz, weteran z r. 1863/4, w 65 r. życia.

W Turce Wiktor Pietsch, oficyał sądowy, w 55 r. życia.

— **Królowa grecka Olga** przejechała w sobotę po południu przez Wiedeń, udając się na Tryest do Aten.

— **Z Wiednia** donoszą: Zjazd służby rządowej z całej Austrii, odbył się wczoraj w Wiedniu. Wzięło w nim udział 83 delegatów. Uchwalono domagać się pragmatyki służbowej, prawa do urlopu, usunięcia tajnych kwalifikacji, zniesienia ogólnego czasu służby na lat 35, zupełnego spoczynku niedzielnego, gratyfikacji za służbę nocną i t. d. W dyskusji wzięli

udział także posłowie Pernerstorfer, Ellenbogen i Breiter.

Wczoraj ukonstytuowało się tu Towarzystwo manipulantek pocztowych i telegrafistek z całego Państwa.

Odbędzie się też wczoraj zgromadzenie delegatów straży skarbowej. Uchwalono szereg żądań, zmierzających do reorganizacji korpusu straży skarbowej.

Kronika prowincjonalna.

§ **Burmistrzem** m. Drohobycza wybrano na posiedzeniu tamtejszej Rady miejskiej, odbytem w dniu 1 b. m., p. Jana Niewiadomskiego, jego zaś zastępcą p. Jakóba Feuersteina.

§ **Pożar.** W Bursztynie padło w tych dniach ofiarą płomieni 13 zabudowań gospodarczych.

§ **Pięć gospodarstw** włościańskich wraz z tegorocznymi zbiorami spłonęło w tych dniach w gminie Nikonkowicach, powiatu lwowskiego. Szkoda, obliczona na 6300 koron zabezpieczona była zaledwie na 2660 koron. Powodem wybuchu pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Kronika zagraniczna.

* **Ludność Monachium** wynosi, wedle obliczenia dokonanego w d. 1 b. m. 537.800 mieszkańców. Od 1 grudnia 1900 wzrosła o 37.868 czyli 7-6%.

* W Chemnitz, w Saksonii, odbyło się wczoraj pięć zgromadzeń socjalistycznych, na których uchwalono równobramię rezolucje na rzecz powszechnego, równego prawa głosowania do Sejmu saskiego. — Po zakończeniu zgromadzeń kilka tysięcy uczestników urządziło pochód po mieście. W końcu policya rozproszyła manifestantów.

* **Eksplodyzja.** Z Genewy telegrafują: Wczoraj po południu nastąpiła w mieszkaniu pewnego Rossyanina eksplozja, przyczem kilka osób zostało zranionych. Dokonano rewizji, podczas której znaleziono w mieszkaniu tem różne materiały wybuchowe, małe bomby, tajną drukarnię i wiele fałszywych pasportów.

* **Skąd pochodzi** nazwa „huligan“? Oto kilkanaście lat temu żył w londyńskiej dzielnicy Southwark, wyrobnik irlandzki, nazwiskiem Hooligan, głośny awanturnik, słynący z licznych procesów o gwałt publiczny. Za przykładem Hooligana poszły później w tej samej dzielnicy całe bandy dziczyliwych niedorostków, które się włóczyły po ulicach i napały na spokojnych przechodniów, a czasem także na sklepy. Ich wszystkich nazywano „huliganami“, a wybryki ich „huliganizmem“. Dopiero z angielskiej literatury słowo „huligan“ przedostało się do Rossyan, którzy nie posiadając w swoim alfabecie litery *h*, piszą je przez *ch*.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś w poniedziałek po raz piąty „Wiecie i Wacie“, komedia w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego.

We wtorek (po raz pierwszy w bieżącym sezonie) „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego. Pierwszy gościnny występ Ireny Bohuss, oraz występ Augusta Dianni i Józefa Szynańskiego.

We środę (wznowienie) „Nadzieja“, sztuka w 4 aktach Heyermansa.

We czwartek (po raz pierwszy w bieżącym sezonie) „Cyrulik sewilski“, opera w 3 aktach a 4 odsłonach Rossiniego. Gościnny występ Wery Luce (Rozyna), występ Augusta Dianni (Almaviva), Wiktora Grabczewskiego (Figaro) i Juliana Jeromina (Basilio).

W piątek o godzinie pół do 4 po południu „Żydzi“, dramat w 3 aktach Eug. Czirikowa.

W SETNĄ ROCZNICĘ BITWY

POD

AUSTERLITZ.

(Dnia 2 grudnia 1805).

(Ciąg dalszy).

II.

Tymczasem nad Innem ukazały się awangardy pierwszej armii rosyjskiej feldmarszałka Kutuzowa, połączwszy się tamże z korpusami austriackimi Merveldta i Kienmayera. Wobec sytuacji wytworzonej kapi-

tulacją Ulmu, Kutuzow postanowił cofać się przed naporem zwycięskiej armii francuskiej pól, póki nie połączy się z drugą armią rosyjską generała Buxhöwdena. Napoleona dążeniem natomiast było, znievolić Kutuzowa natychmiast do decydującej bitwy, zgromadzić go i w Wiedniu podyktować koalicji warunki pokoju.

Kutuzow cofał się początkowo po prawym brzegu Dunaju, ażeby jednakże uniknąć bezustannego parcia szwadronów Murata, zboczył nagle — pomimo, że ruchem tym odsłonił zupełnie stolicę — z St. Pölten do Mauthern i dnia 9 listopada przeprowadził się na lewy brzeg Dunaju, poczem cofał się pospiesznie dalej na Znaim i Berno. Wobec tego i Napoleon ze swej strony postanowił przerzucić armię przez Dunaj i dopędzić Rossyan, zanim się zdołaliby połączyć z Buxhöwdenem.

W tym celu pchnął korpusy marszałków Bernadotte i Mortier pod Mauthern na lewy brzeg Dunaju z poleceniem ścigania Rossyan od tyłów, sam zaś z główną grupą armii pędził na odsłonięty Wiedeń, aby tam przeprowadzić się przez Dunaj i uderzyć w prawą flankę armii Kutuzowa.

Dnia 13 listopada zwycięska armia wkroczyła do Wiednia, który po raz pierwszy w swych murach witał nieprzyjacielskich najeźdźców. Cesarz Napoleon z główną kwaterą armii stanął w pałacu Schönbrunnskim, kierując ztamtąd dalszymi operacjami, mającemi na celu osaczenie Kutuzowa, których zajęcie stolicy nie przerwał ani na chwilę. Dzięki podstępowi opanowali Francuzi tego samego dnia mosty drewniane, łączące Wiedeń z lewym brzegiem Dunaju, skutkiem czego stojący na ich straży po drugiej stronie rzeki 13-tysięczny korpus austriacki księcia Auersperga cofnął się ku północy, szukając oparcia o Kutuzowa. Natychmiast Lannes, Suchet i Murat w trop za nim przekroczyli Dunaj, kierując się forsownymi marszami na północ, przez Wolkersdorf na Oberhollabrunn, aby zagrozić prawej flance Kutuzowa, podczas gdy korpusy Bernadotte i Mortier skombinowanym ruchem od strony Krems miały zaatakować go z tyłu i w ten sposób wziąć we dwa ognie.

Gdyby nie łatwowierność Murata i niezłomna defenzywa dowodzącego tylną strażą rosyjsko-austriacką generała Bagrationa, pod Oberhollabrunn, Kutuzow byłby padł ofiarą mistrzowskiej sieci strategicznych kombinacji przeciwnika. Lecz heroizm rosyjskiej piechoty Bagrationa i austriackiej kawalerii hr. Nostitza pól wstrzymywał zaciekle ataki czterokrotnie liczniejszych zastępów Murata, Lannesa i Soula, pod Oberhollabrunn (16 listopada), póki główna armia Kutuzowa nie wyniknęła się z zastawionej sieci przez Znaim ku twierdzy ołomuńskiej, gdzie w dwa dni później połączyła się z austriackim korpusem ks. Liechtensteina (przedtem Auersperga) i z drugą armią rosyjską Buxhöwdena. Armia francuska ścigała Rossyan przez Znaim do Berna morawskiego, gdzie 20 listopada Napoleon przeniósł z Schönbrunn główną kwaterę. Pomimo zajęcia nieprzyjacielskiej stolicy, pomimo zniszczenia rosyjskiej straży tyłnej pod Oberhollabrunn, pomimo wreszcie zapuszczenia zwycięskich zagonów aż do stolicy Moraw, sytna cyta militarna Napoleona była pod koniec listopada niezmiernie trudna, jeżeli nie wprost krytyczna. Kutuzow i Liechtenstein połączyli się bowiem opodal Ołomuńca z Buxhöwdenem, poczem cała armia sprzymierzona oparła się o potężną twierdzę ołomuńską, do której pod eskortą wspólnych gwardji rosyjskich zjechali osobiście obaj sprzymierzeni monarchowie, cesarz Franciszek i car Aleksander, oraz późniejszy wielkorządcą Polski, w. książę Konstanty. Ponadto oczekiwano nadejścia dalszych posiłków rosyjskich pod generałem Essen oraz trzeciej armii rosyjskiej generała Bennigse-na, która w sile 50.000 zbliżała się powoli przez Śląsk pruski ku granicy Moraw. W samym Ołomuńcu skoncentrowało się pod koniec listopada 80.000 Rossyan i 20.000 Austriaków, nad którymi ponad głową Kutuzowa naczelne dowództwo objął młody i nieodświadczoney car Aleksander I., przybrawszy sobie do boku za szefa sztabu głównego austriackiego generała, uczonego Weyrothera.

Arcyksiążę Ferdynand, który w czasie kapitulacji Ulmu niedobitki armii naddunajskiej przeprowadził do Czech, zorganizował tamże regularny korpus i pospolite ruszenie, którem dotkliwie dał się we znaki bawarsko-francuskim oddziałom generałów Wrede i Baraguna d'Hilliers. Arcyksiążęta Karol i Jan, połączwszy w odwrocie z Włoch i z Tyrolu swe siły w Karyntyi, zbliżali się w 80 do 100.000 żołnierzy przez Kormend i Raab ku Wiedniowi. Pomijając wreszcie nieszkodliwy amunusz wojenny i hałaśliwe demonstracje króla szwedzkiego Gustawa, tudzież wyławianie mieszanego korpusu angiło-rosyjskich w Hanowerze i w Neapolitaniskiem, najwyższej dla Napoleona doniosłości była groźna postawa Prus, których armia, prawie zmobilizowana w sile 250.000, każdej chwili mogła się włączyć do wojny i rozstrzygnąć ją.

Jak się natomiast przedstawiało obliczenie sił po stronie Napoleona? Nie mogąc w Wiedniu podyktować Austrii pokoju, co byłoby możliwym tylko w razie zgniecenia Kutuzowa między Innem a Anizą (Enns), Napoleon musiał nadmierne wydłużyć swą linię operacyjną (obecnie był już o 750 km. oddalony od granic Francji), a tem samem dotkliwie osłabić swój front bojowy dla ochrony flank i tyłów armii operacyjnej. I tak korpus marszałka Angerau musiał pozostać w Przedarulanii, Ney z Bawarami w Tyrolu, Marmont w Styryi, Mertier na straży Wiednia, Davout obserwował granicę węgierską od strony Styryi ze względu na ruchy Arcyksiążki Karola i Jana, Bernadotte wreszcie był detaszowany do Czech, celem powstrzymania od akcyi ruchliwego Arcyksięcia Ferdynanda.

W ten sposób pozostały Napoleonowi do akcyi na równinach morawskich tylko gwardye, korpusy Lannes i Soult, tudzież rezerwy jazdy Murata, mając naprzeciw siebie pod wałami Ołomuńca 100.000 Rosyan i Austryaków, których mógł nadto wzmoć korpus rezerwowy Essen a i trzecia armia rosyjska Bennigsen. Armia pruska ukończyła swą mobilizację w połowie grudnia, ale przedwczesny pogrom austerlitzki powstrzymał ją od akcyi. Napoleonowi musiało zatem w obec przedstawionego wyżej stanu rzeczy niezmiernie na tem zależeć, aby zgromadzoną pod Ołomuńcem armię rosyjsko-austriacką zmiażdżyć, zanim otrzyma posiłki prowadzone przez Essena i Bennigsen, zanim nadejdą armie Arcyksiążki Karola i Jana z Węgier, tudzież przedewszystkiem zanim się wmiszają do wojny Prusy — inaczej był może stracony. A klęska Napoleona na dalekich Morawach byłaby zarazem upadkiem jego panowania nad Francją. Napoleona wyniosło na tron zwycięstwo i tylko zwycięstwo mogło go na nim utrzymać. Jak dalece on sam był tego położenia świadom, dowodem słynna jego rozmowa z księciem Metternichem w Dreźnie z 26 czerwca 1813 r., w której między innemi następujące wypowiedział słowa: „Wasi monarchowie, urodzeni na tronie, mogą dać się dwadzieścia razy pobić i pomimo tego wrócić do swoich stolic; ja tego nie mogę, jestem dzieckiem szczęścia. Panowanie moje nie przetrwałoby dnia, w którymby postradał siłę i w którym przestano by mnie się obawiać! Proroce słowa, które niejako przewidziały dzień 2 kwietnia 1814!... Będąc jednakże do atakowania 100 tysięcznej armii, opartej o silną fortecę, za słabym, użył Napoleon wszelkich środków i podstępów, aby przeciwnika wywabić w otwarte pole i skłonić do ofensywnego wystąpienia.

W interesie sprzymierzonych natomiast leżało właśnie nie przyjmować bitwy, lecz wyczekać spokojnie pod osłoną dział Ołomuńca, aż będą mogli wystąpić z taką przewagą, która zwycięstwo uczyni niewątpliwem. Dlatego już Napoleon przybierał pozory, jakoby był przynębiony i obawiał się bitwy, armię skupił na jak najmniej przestrzeni, aby się wydawała liczebnie słabszą, nadto polecił forpocztom spieszyć się cofać w obec natarcia, aby przeciwnika ośmielić i zachęcić do walnej rozprawy. Wreszcie adjutanta swego, generała Savary, wysłał ostentacyjnie do głównej kwatery cara Aleksandra z prośbą o osobistą rozmowę i krótkie zawieszenie broni.

Fortel ten poskutkował. Otoczenie Aleksandra, w którym rej wodzili lowelasi salonowi, awansowani dzięki protekcjom i intrygom dworskim, niemający wykształcenia, ani doświadczenia wojennego, sztydzący z ostrożności posiłkowego w boju Kutuzowa, upatrywało w postępowaniu Napoleona dowód oczywistej słabości i bojaźni i przeważały swymi wpływami decyzje cesarza na rzecz bezwzględnej ofensywy. Adjutant carski, ks. Dołgoruki, doręczył Napoleonowi nazajutrz (29 listopada) odpowiedź swego monarchy na poselstwo Savaryego. Napoleon, grając dalej po mistrzowski swą sztukę, zniósł cierpliwie zuchwałę i nieledwie obraźliwe traktowanie ze strony carskiego wysłannika, a odprawiwszy go, wyrzekł do swego otoczenia, nadprawiwszy słowa: „Za 48 godzin dam im naukę, którą popamiętają!“

Zapowiedzi swe i prośby zwykł był Napoleon ziszczać nieomylnie w oznaczonym terminie. Bitwa pod Austerlitz była jednym z najspanialszych tej nieomyślności dowodów.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Stefan Cwojdzinski.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wystawa targowa nasion, połączona z wystawą przetworów gospodarskich i narybku, odbędzie się we Lwowie w czasie od 28—30 stycznia 1906, urządzona staraniem Komitetu c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego. Celem tejże wystawy

jest przedewszystkiem zaznajomienie się z rozmiarami i jakością produkcji nasiennej w naszym kraju, zbliżenie producentów nasion do konsumentów, umożliwienie pierwszemu korzystając sprządaży, drugim nabycie dobrego, o znanym pochodzeniu towaru. To samo odnosi się i do niektórych przetworów gospodarskich, n. p. konserw warzywnych i owocowych, win owocowych i t. p., natomiast narybek będzie wystawiony jedynie w celu demonstracyi okazów. Chcący w wystawie tej wziąć udział, mają się zgłosić do komisji wystawowej (biuro c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 3), która udzieli wszelkich wyjaśnień. W skład tejże komisji weszli pp.: Julian bar. Brunicki (przewodniczący), prof. Fibich, prof. dr. K. Miczyński, J. Mikuszewski, dyr. K. Porceri, K. Romański, inż. T. Rozwadowski, radca dr. I. Szyszyłowicz i Bronisław Janowski (sekretarz).

Z kolei. Z dniem 5 listopada b. r. otwarto w obrębie dyrekcji kolei państw. w Ołomuńcu na szlaku Sternberg-Grulich, pomiędzy przystankiem Krumphisch i stacją Eisenberg a. d. March przy km. 55-1 przystanek osobowy „Bohutín“ dla ruchu osobowego i pakunkowego. Bilety jazdy wydają się w przystanku. — Ekspedycja pakunków odbywa się za opłatą należności w stacji od dawczej.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od d. 26 listopada do 2 grudnia 1905, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 8-10 do 8-25, nowa — do —, żyto stare 6-20 do 6-35, nowe — do —, jęczmień browarny 6-30 do 6-60, pastewny 5-90, do 6-20, owies stary 6-20 do 6-40, nowy —, do —, hreczka — do —, kukurudza zeszlorażona — do —, kukurudza — do —, proso — do —, groch do gotowania 8-50 do 9-25, pastewny 6-75 do 7-—, soczewica — do —, fasola — do —, bobik stary 6-15 do 6-40, nowy — do —, wyka stara 6-75 do 7-—, nowa — do —, konieczyna czerwona 55-— do 65-—, biała 50-— do 57-50, szwedzka 60-— do 75-—, tymotka — do —, anyż rosyjski — do —, piasek — do —, kminek — do —, rzepak zimowy stary 11-40, do 11-60, lniane — do —, nasienie lniane 10-10 do 10-40, nasienie konopne 9-— do 9-25, chmiel 45-— do 65-—, nowy — do —, lój — do —, nafta zwykła 18-— do 19-—, salona 20-— do 21-50, wosk ziemny — do —, wszystko za 50 kilogramów, płótno — do —, skóra surowa — do —, spirytus 10,000 litr. procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 34-— do 34-30, ekskontyngentowany — do —.

OSTATNIA POCZTA.

Z kół dobrze poinformowanych stanowczo zaprzeczają, jakoby hr. Főjerváry zamierzał wystąpić. Domniemanie, iż hr. Khuen-Hedervary miał zostać jego następcą i dla tego przybył równocześnie z Főjervárym do Wiednia, jest czezą kombinacją. Hr. Khuena ścigali do Wiednia prywatne interesy.

Z Budapesztu donoszą: Partya socjalno-demokratyczna urządziła wczoraj w licznych miastach prowincjonalnych zgromadzenia, które odbyły się w zupełnym spokoju.

Partya niezawisłości komitatu Marmaros-Szigeth odbyła wczoraj zgromadzenie konstytuujące, na które przybyło wielu posłów między innymi hr. Albert Apponyi, który wygłosił dłuższą mowę oświadczając, że solidaryzuje się ze znanym artykułem Kossutha w sprawie powszechnego głosowania.

Rząd angielski wydał księgę błękitną, zawierającą ważne szczegóły co do polityki admiralicyi.

Pogłoska, jakoby Włochy przeciwnie były rozszerzeniu akcyi przeciwko Turcyi i że chcą zapośredniczyć pomiędzy mocarstwami a Portą, nie potwierdza się. Włochy uznają i w dalszym ciągu przyjęcie finansowej kontroli przez Turcję jako pierwszy nieodzowny warunek zaniechania demonstracyi flot.

Socyalni demokraci w Belgradzie urządzili wczoraj demonstracyjny pochód z powodu rządowego projektu noweli przemysłowej. W pochodzie niesiono czerwone sztandary. Wzięło w nim udział około 10.000 ludzi, w tem wielu ciekawych. Prezydent ministrów w przemowie do deputacyi robotniczej oświadczył, że nie może dbać o jedną tylko klasę, ale równo o wszy-

stkie. Przywódcy robotniczy wygłosili mowy, w których zagrozili ewentualnie nawet generalnym strejkem.

Podobne demonstracje odbyły się także na prowincyi.

Składanie broni przez powstańców na Krecie postępuje dalej. Dotąd złożono 700 karabinów i 23.000 naboju.

Z Madrytu donoszą, że Montero Rios bezwzględnie już nie może powrócić do rządów, choćby nawet król ponownie porucił mu złożenie gabinetu.

Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio, że w Seoulu popełnił samobójstwo b. premier Korei, Bin-Yei-Kaun, następnie zaś odebrała sobie życie jego żona. Oboje byli duszą i ciałem oddani Rossyi. Wiadomość o tem samobójstwie tak poruszyła ludność, że wybuchły groźne niepokoje, skierowane przeciwko Japończykom.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 grudnia. Najj. Pan przyjął dziś na audyencyi Wojciecha hr. Dzieduszyckiego i Antoniego hr. Wodzickiego.

Budapeszt, 4 grudnia. Zecerzy dziennikarscy uchwalili wczoraj nie składać tych dzienników, które obrażają socjalistów i występują przeciw powszechnemu głosowaniu, a to póty, póki wydawcy nie dadzą rękojmi, że zmienią swe wrogie stanowisko względem socjalistów. Obecni na zgromadzeniu maszyniści oświadczyli solidarność z zecerami.

Poznań, 4 grudnia. (Tel. pr.) W Koronowie założono wczoraj bank ziemski. Przystąpiło 117 członków. Wysokość udziału oznaczono na 50 marek. Jedna osoba może mieć 250 udziałów.

London, 4 grudnia. Podczas uczty w klubie pań „Lyceum Ladies Club“, wydanej na cześć ambasadora niemieckiego, hr. Wolffa-Metternicha, w której wzięło udział 200 osób, w tej liczbie i lord-major londyński, pani Aberdeen, przewodnicząca, wygłosiła po niemiecku toast na cześć cesarza niemieckiego, który przyjęto z zapalem. W odpowiedzi ambasador podziękował za wyrażoną sympatię i wywodził, że wymowne słowa pani Aberdeen zasjadą chętny oddźwięk w Niemczech. Niemcy są narodem pokojowym i pragną żyć w przyjaźni i zgodzie z wszystkimi sąsiadami. Z Anglii Niemcy nigdy nie mieli poważnej wadzi, a mowca szczerze się spodziewa, że to i nadal nigdy nie nastąpi. Ambasador w dalszym ciągu wskazał na liczne węzły literackie, łączące oba narody, poczem podniósł, że w latach ostatnich jakiś cień wkraść się między oba te narody. Przyczyn tego nieszczyśnego objawu łatwo domyśli się ten, kto czyta to, co się codziennie drukuje. Obecne zebranie jest dowodem tego, że pewne siły pracują nad tem, ażeby usunąć ten cień zawiści między obu krajami, które myśl o rzeczywistej poważnej wadzi uważają za zbrodnicze szaleństwo. Niema rzeczywistej przyczyny antagonizmu, a potrzeba tylko postępować z wyrozumiałością. Ambasador wyraził radość z powodu odbytego onegdaj zgromadzenia w Caxton i rzekł, że rząd niemiecki wita ze szczerem zadowoleniem każdy ruch, zmierzający do stworzenia dobrych stosunków między obydwoma narodami. Każda przyjazna manifestacja w Anglii znajdzie radosne echo w Niemczech. Ambasador angielski w Berlinie nadesłał obszernie pismo, w którym powiedział na koniec, że absolutnie nie zna powodu do wadzi między Niemcami a Anglią, interesa bowiem obu krajów są zgodne.

London, 4 grudnia. Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio: W budżecie japońskim na r. 1906 znajduje się suma miliona funt. szter. na utworzenie czterech nowych korpusów armii, dwóch milionów funt. szter. na naprawę okrętów, a 2,600.000 funt. szter. na naprawę w Porcie Arthura.

London, 4 grudnia. *Times* donosi: Król Edward, prezydent ministrów Balfour i Campbell-Bannerman, przywódcy liberałów, powrócą dziś do Londynu. Spodziewają się, że Balfour dziś poda się do dymisyi, oraz, że Campbell obejmie ster rządów.

Sztokholm, 4 grudnia. Dzienniki donoszą, że tegoroczna nagroda Nobla z dziedziny literatury otrzyma Henryk Sienkiewicz. Nagrodę z dziedziny medycyny otrzyma prof. Koch.

Sztokholm, 4 grudnia. Donoszą z Helsingforsu, że strejkujący urzędnicy telegraficzni w Finlandyi uchwalili rezolucję, w której protestują przeciw usiłowaniu o graniczenia wolności zgromadzeń ze strony rządu. Urzędnicy telegraficzni finlandzcy póty wytrwają w strejku, póki centralne

biuro rosyjskich urzędników pocztowych i telegraficznych w Moskwie nie ogłosi, że strejk jest zakończony.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 4 grudnia. (Tel. prywatne.) W obec tego, że zniesiono stan wojenny, dozwolony został kolportaż dzienników. Gen. Skallon zapytał telegraficznie ministerstwo spraw wewnętrznych w Petersburgu, czy zniesienie stanu wojennego pociąga za sobą równocześnie zniesienie stanu wzmocnionej ochrony i otrzymał na to odpowiedź, że ministerstwo niema nie przeciwko zniesieniu wzmocnionej ochrony, ale pozostawia decyzję w tym względzie generał-gubernatorowi Skallonowi. Owóż Skallon wytłómaczył to w ten sposób, że ogłosił 18 punktów dawnego swego rozporządzenia odnoszącego się do stanu wzmocnionej ochrony jako nadal obowiązujących.

W przededniu ogłoszenia zniesienia stanu wyjątkowego, odbyło się w Warszawie zebranie „russkich ludzi“ t. j. czynowników w liczbie około 500, pod przewodnictwem Podgorodnikowa.

Na tem zebraniu potępiono przedewszystkiem liberalne enuncyacje Rosyan warszawskich do ziemców, zaprzeczono ich treści i uchwalono zupełnie przeciwną opinię o stanie rewolucyjnym w Polsce i o konieczności utrzymania nadal stanu wojennego w Królestwie. Rezolucję uchwalono przesłać ziemcom do „Związku Związków“ i do wszystkich pism rosyjskich.

Kraków, 4 grudnia. (Tel. pr.) Do *Głosu Narodu* donoszą z Kijowa, że wybuchł tam w piątek bunt wojskowy na wielką skalę. Po rozpoczęciu strejku pocztowego i telegraficznego władze odkomenderowały do służby saperów, ci jednakże nie tylko odmówili posłuszeństwa, ale podnieśli bunt i wyruszyli do innych koszar, aby pociągnąć inne oddziały. Rzeczywiście artylerja polna przyłączyła się do buntu. Generał Suchomlinow wystąpił przeciw buntownikom kozaków i piechotę, pułki rusińskie. Wszczęła się formalna bitwa, podczas której po obu stronach padło po kilkaset ludzi. Popłoch ogarnął miasto, tysiące mieszkańców uciekały wszystkimi odchodzącymi pociągami. Zbuntowanych żołnierzy wspierali robotnicy. Władze rządowe kazały wytoczyć kartaczo-wnice. Rezultat walki niewiadomy.

Linia telefoniczna między Lwowem a Wiedniem dziś przerwała się skutkiem zatkania drutów, tak, iż nie otrzymaliśmy południowych depesz telefonicznych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 grudnia 1905. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 661-75, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 778-50, Akcje Anglobanku 312-50, Akcje Unionbanku 562-50, Akcje Länderbanku 434-50, Akcje Bankvereinu 556-50, Akcje Bodencredit 1069-—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 556-—, Akcje kolei państwowych 656-50, Akcje kolei Południowej 115-50, Akcje kolei Elbenthal 440-—, Akcje kolei Południowej 5640-—, Akcje kolei czerniowieckiej 580-—, Akcje Alpiny 511-50, Akcje Rima Muranyi 520-—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2472-—, Akcje Fabryki broni 558-—, Akcje Tureckie tytoniowe 558-—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 729-—, Obligacje węgierskiej indemnizacyi 95-60, Renta majowa 99-75, Austriacka Renta koronowa 99-70, Węgierska Renta koronowa 95-05, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98-90, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 98-75, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 101-05, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 112-50, 4 pre. Listy Banku krajowego 99-25, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 100-95, 5 pre. komunalne obligacje Banku krajowego —, 4 pre. Galicyjskie propinacyjne 99-70, 4 pre. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 99-40, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 98-40, Losy tureckie 144-50, Marki 317-70, Ruble 252-50.

Usposobienie słabe z powodu wypadków na targu rosyjskim i spadku rosyjskich papierów w Berlinie.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESLANE

Naprawczyjsze podarki na św.

MIKOŁAJA

poleca najtaniej

Jan Wojtych

złotnik

Lwów, ul. Akademicka 8.

Jako pewną lokację kapitałów

polecamy:

4 1/2% Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego.
 4 1/2% i 4 1/2% Listy zastawne Banku krajowego.
 4 1/2% i 4 1/2% Listy zastawne Banku hipot.
 4 1/2% i 4 1/2% Pożyczkę m. Lwowa.
 Papiery te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

Sokal i Liliom.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji załatwiamy
 odroczoną pocztą bez doliczenia osobnej
 prowizji

Kawiarnia „Wiedeńska”
znakomita kawa.

Magazynu i pracownię

FUTER

poleca

M. A. AUGUSTYN

Lwów, ulica Teatralna l. 7,

naprzeciw kościoła katedralnego.

Wszelkie zamówienia wykonuję w jaknajkrótszym
 czasie i po cenach najprzystępniejszych.

Cenniki darmo.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4 grudnia 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. Hr. W. Raiborowski z Rosyji, A. Luban-
 ski z Wilna, F. Gawlikowski z Wiednia, J. Tra-
 czewski z Odessy, K. Cieński z Uwisła.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. K. Dąbski z Borysławia, dr
 S. Nowosielecki z Bachowa, J. Bogdański z Zako-
 panego.

HOTEL FRANCUSKI.

P. J. Lesman z Rosyji.

HOTEL VICTORIA.

PP. A. Brzoziński z Rosyji, K. Kraszow-
 ski z Rosyji, E. Gajdzienki z Krakowa.

HOTEL „DE CONTINENT”.

PP. A. Kosecki z Rosyji, S. Biederman z Bo-
 rysławia.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 4. grudnia 1905.

I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)
 Banku gal. dla handlu i przem.
 po 200 zł. (400 kor.)
 Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.
 w likwidacji.
 Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk.
 (420 kor.)
 Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł.
 w. a. w srebrze (400 kor.)
 Garbarni w Rzeszowie po 200 zł.
 w. a. (400 kor.)
 Fabryki wagonów w Sanoku przed-
 tem Lipińskiego po 500 kor.
 Tow. dla gal. przedsiębior. elektry-
 cznych wod. po 200 zł. (400 kor.)

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%
 „ „ 4 1/2% „ los w 50 l.
 „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.
 „ kraj. 4 1/2% „ los w 51 l.
 „ 4% „ los w 57 l.
 Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierw-
 sza emisja)
 Tow. kred. galic. ziemsk. 4%
 los. w 41 1/2 lat
 4% los. w 56 lat

III. Obligacje za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4% w. a.
 Bukow. funduszu propin. 5% w. a.
 Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)
 „ 4 1/2% (3 em.)
 „ 4% (4 em.)
 Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.
 Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873
 „ 4% po 200 kor. z ro-
 ku 1893
 Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.
 „ 4 1/2% „ 200 „

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)

V. Monety.

Dukat cesarski 11 24 11 40
 20 frankówka 19 — 19 25
 100 rubli rosyjskich srebrnych 250 — 253 —
 100 rubli rosyjskich papierowych 252 50 254 50
 100 marek niemieckich 117 30 117 80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. grudnia 1905.

A. Ogólny dług państwa.
 Jednolity dług państwa w banknot.
 maj-listopad
 styczeń-lipiec

Koronowa waluta.
 Jednolity dług państwa w srebrze
 luty-sierpień
 kwiecień-październik
 Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.
 „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.
 „ 1860 po 100 zł. 4 pr.
 „ 1864 po 100 zł.
 „ 1864 po 50 zł.
 Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa)

reprezentowanych krajów koronnych).
 Austr. renta złota wolna od podatku
 za 100 zł. 4 pr.
 Austr. renta w wal. kor. wolna od
 podatku za 200 kor. 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areys. Albrechta za 100 zł. 4 pr.
 Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne
 od podatku za 100 zł. 4 pr.
 Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2
 pr. (ostemp. akcje).
 Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100
 zł. 5 1/2 pr.
 Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk.
 (ostemp. akcje) 5 pr.
 Kol. Areys. Rudolfa w wal. koron.
 wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe)

Kol. Are. Albrechta za 300 zł. 5 pr.
 w złocie za 200 zł. 5 pr.
 Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i
 5000 zł. 4 pr.
 Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400
 kor. 4 pr.
 Kol. bukowskijskiej lokaln. za 400 kor.
 4 pr.
 Kol. galic. Karola Ludwika za 200,
 100 zł. 4 pr.
 Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894
 za 200 kor. 4 pr.
 Kol. Areys. Rudolfa (Salzkammer-
 gut) za 400 marek 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.
 „ w wal. kor. za 200
 kor. 4 pr.
 Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%
 158 25 160 25
 „ obl. prem. za 100 zł. (200 kor.)
 212 50 214 50
 „ „ za 50 zł. (100 kor.) 214 — 216 —

E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroacyi i Sławonii
 Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100
 zł. 5 pr.
 Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.
 105 50 106 50
 Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za
 200 kor. 4 pr.

Koronowa waluta.
 Bukowiński obl. propinacyjne los za
 100 zł. 5 pr.
 Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.
 „ obl. prop. „ 1893 za 200 k. 4 pr.
 „ obl. prop. „ 1899 za 100 zł. 4 pr.
 Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za
 100 zł. 4 pr.
 Renta włoska za 100 lirów (96 kor.)
 4 pr.
 Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.
 Turackie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

(za 100 zł. nom.)
 Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.
 Austr. zakł. kred. ziem. los w 50 l. 4 pr.
 „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.
 „ 1889 3 pr.
 „ 1899 3 pr.
 Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.
 „ los 4 pr.
 Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.
 „ „ los 50 l. 4 1/2 pr.
 „ „ „ 60 l. za 200 kor.
 „ 4 pr.
 Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat
 „ „ 4 pr. los. 41 lat
 „ „ 4 pr. stare
 „ „ 4 pr. za 200 kor.

II. Obligacje z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. nom.
 Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i
 200 zł. 4 pr.
 Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.
 Kol. póln. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.
 „ „ „ 1887 4 pr.
 „ „ „ 1888 4 pr.
 „ „ „ 1891 4 pr.
 Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za
 300 zł. 5 pr.
 Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200
 zł. 4 pr.
 Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.
 Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.
 „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.
 „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.

J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.
 Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.
 Clary 40 zł. m. k.
 Pożyczka miasta Innsbruka 20 zł.
 Losy miasta Krakowa 20 zł.
 Pożyczka miasta Lublany 20 zł.
 Pałty 40 zł. m. k.

Koronowa waluta.
 Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.
 Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.
 Losy fund. Areys. Rudolfa 10 zł.
 Salma 40 zł. mk.
 Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.
 St. Genois 40 zł. mk.
 Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.
 „ Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.
 „ Tryestu 50 zł. 4 pr.

K. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.
 Peszt. Banku handl. 500 zł.
 Zakł. kred. dla handlu i przem.
 Węg. Banku kredyt 200 zł.
 Dolno austr. tow. esk. 400 kor.
 Galic. banku hip. 200 zł.
 „ dla hand. i przem. 200 zł.
 Banku dla krajów koronnych 200 zł.
 „ Austro-węg. 1400 k.
 Związku (Unionbank) 200 zł.
 Czeskiego banku związkowego 100 zł.
 Związku banku 100 zł.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.
 „ akcje zakł. 200 zł.
 Kolej póln. ces. Ferd. 1000 zł. mk.
 Kolom. kol. lok. (ake. pierw.) 200 zł.
 Kol. Lwów-Belzec (ake. pierw.) 200 zł.
 „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.
 „ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.
 „ państwowych 200 zł.
 „ południowych 200 zł.
 „ węg. galic. l. 200 zł.
 Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych

Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.
 Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.
 Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.
 Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.
 Schodniey 500 kor.
 Zareck. zarz. tytoniow. 500 franków
 Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.

N. Wokale.

Berlin za 100 marek 5 pr.
 Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.
 Paryż za 100 franków
 Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.
 Niemieckie banki
 Włoskie banki
 Francuskie banki
 Szwajcarskie banki

O. WALUTY.

Dukat cesarski
 Austr. węg. 8 guld. złota moneta
 30-frankówka
 30-markówka
 Rosyjski półimperyal
 Niemieckie banknoty za 100 marek
 Włoskie banknoty za 100 lir.
 Rubie

DZIENNIK

U R Z E D N I C Z E N I A.

Licytacje.

L. cz. E. 689/5 (6) [9474 3—3]

Na żądanie Katarzyny Sydor i Mary-
 anny Sydor tej ostatniej, zastąpionej przez
 Jędrzeja Goldę we Lwowie, odbędzie się
 dnia 29. grudnia 1905 o godz. 9 rano w są-
 dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2,
 licytacja 1/4 części realności whl. 114 gm.
 Niesłuchów wraz z przynależnościami, skła-
 dającymi się ze sztachetów i drabiny tudzież
 zasiewem pgr. 37/2.

Nieruchomość ta, wystawiona na licy-
 tację, jest oceniona na 124 kor. 76 hal.,
 przynależność i zaś na 2 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 83 kor. 04
 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
 do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniej-
 szem się zatwierdza, i odnoszące się do
 tej nieruchomości dokumenta (wyciąg ta-
 bularny, wyciąg katastralny, protokoły oce-
 nienia i t. d.) może każdy, mający chęć
 kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędo-
 wych w sądzie niżej wymienionym, w biu-
 rze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza
 licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
 zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
 nym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia
 tego rodzaju co do samej nieruchomości nie
 mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 29. listopada 1905.

L. cz. E. 765/5 (7) [9507 2—3]

Na żądanie Winnickiej zbiorowej kasy
 sieroczej, zastąpionej przez c. k. notariusza
 Lewickiego, odbędzie się dnia 21. grudnia

1905 o godz. 9 przed południem w sądzie
 niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licy-
 tacja realności lwh. 275 gm. Winniki wraz
 z przynależnościami, składającymi się z drzew
 i ogrodzenia.

Nieruchomość ta, wystawiona na licy-
 tację, jest oceniona na 1871 kor., przyna-
 leżności zaś na 39 kor.

Najniższa cena wynosi 4273 kor. 33
 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
 do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się
 do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg
 tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oce-
 nienia i t. d.) może każdy, mający chęć
 kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędo-
 wych w sądzie niżej wymienionym, w biu-
 rze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza
 licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
 zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
 nym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia
 tego rodzaju co do samej nieruchomości nie
 mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
 ciężary na powyższej nieruchomości bądź
 obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
 wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
 będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
 powania jedynie przez przybicie na tablicy
 sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
 niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
 dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
 sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 2. listopada 1905.

L. cz. E. III. 936/5 (13) [9514 2—3]

Dnia 12. stycznia 1906 o godz. 10
 przed południem, w sądzie niżej wymienio-

nym, w sali licytacyjnej Nr. VI., odbędzie
 się licytacja realności położonej pod lk.
 260 4/4 lwh. 222/IV ul. Łyczakowska (Ja-
 łowiec) l. 176 wraz z przynależnościami,
 składającymi się z drzew owocowych i dzikich.

Nieruchomość, wystawiona na licytację,
 jest oceniona na 11387 kor., przynależności
 zaś na 775 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż
 nie nastąpi, wynosi 8108 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta
 można przejrzeć w godzinach urzędowych
 w sądzie niżej wymienionym, w oddziale III.

Takie prawa, w obec których niniejsza
 licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
 zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
 nym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia
 tego rodzaju co do samej nieruchomości nie
 mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
 ciężary na powyższej nieruchomości bądź
 obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
 wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
 będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
 powania jedynie przez przybicie na tablicy
 sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
 niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
 dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
 sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział III.

Lwów, dnia 25. listopada 1905.

L. cz. E. 1677 5 (4) [9500 2—3]

Na żądanie Arona Leiby Fraibruna,
 kupca w Haliezu, odbędzie się dnia 29
 grudnia 1905 o godz. 9 przed południem
 w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr.
 8 licytacja a) 3/9 części realności whl. 35,
 b) części realności whl. 36, c) 6/45 części
 realności whl. 37, d) 4/9 części whl. 406

gminy Pukasowce wraz z przynależnościami,
 składającymi się z sieżkarni o dwóch ko-
 łach, 2 sap starych, 1 ryskala żelaznego,
 2 sierpowi i 1 siekiery.

Nieruchomości, wystawione na licyta-
 cję, są ocenione, a to ad a) na kwotę 360
 kor., ad b) na kwotę 530 kor., ad c) na
 kwotę 21 kor. 33 hal., ad d) na kwotę 488
 kor. 88 hal., przynależności zaś na 74 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę
 240 kor., ad b) kwotę 353 kor. 34 hal.,
 ad c) kwotę 14 kor. 22 hal., ad d) z przyna-
 leżnościami kwotę 375 kor. 26 hal., poniżej
 tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do
 tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
 larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia
 i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,
 przejrzeć podczas godzin urzędowych w są-
 dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza
 licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
 zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
 nym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia
 tego rodzaju co do samej nieruchomości nie
 mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
 ciężary na powyższych prawach bądź obe-
 nie już istnieją, bądź w toku postępowania
 licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
 będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
 powania jedynie przez przybicie na tablicy
 sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
 niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
 dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzi-
 bie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 17. listopada 1905.

Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Krakowie rozpisuje publiczną licytację w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu poborowym „Dobczyce” a to albo bezwarunkowo na trzy lata 1906, 1907 i 1908. albo też na jeden rok 1906 z milczącym przedłużeniem na dalsze dwa lata 1907 i 1908.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadium w wysokości 10% ceny wywołania mogą być wnoszone jedynie do rąk Rady Dworu i Dyrektora krakowskiego okręgu skarbowego do godziny 1 po południu dnia 13. grudnia 1905. Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do niżej poszczególnionych okręgów poborowych można prześledzić w biurze c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie, tudzież w c. k. Nadzrach strażi skarbowej w Krakowie (miasto), w Krakowie (okręg), w Bochni, Trzebini, Wieliczce, Krzeszowicach i Chrzanowie.

Kwity kasowe opiewające we wadium licytacyjne lub kaucje dotyczące dzierżaw jeszcze nieukończonych, jakoteż książeczki wkładowe Kas Oszczędności bezwarunkowo jako wady licytacyjne nie będą przyjmowane.

L. porządk.	Nazwa okręgu poborowego	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania wynosi	Wadium licytacyjne wynosi	Czas trwania dzierżawy	Ustna licytacja odbędzie się
			K	K		
1	Dobczyce	Podatek spożywczy od mięsa	4250	425	Bezwarunkowo trzy lata 1906, 1907 i 1908 lub też jeden rok 1906 z milczącym przedłużeniem na dalsze dwa lata 1907 i 1908	W dniu 14. grudnia 1905 o godzinie 11 rano w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 1. grudnia 1905.

[9551 1—2]

Ogłoszenie.

W dniu 15. grudnia 1905, odbędzie się publiczna licytacja w Wydziale Rady powiatowej w Cieszanowie na sprzedaż się mający drzewostan bukowy z przymieszką sosny, świerka, dęba, brzozy i olchy z 37 morgów lasu gminnego w Dzikowie nowym, stacja kolejowa w Oleszycach miasteczku.

Warunki licytacji i akt oszacowania przeglądać można w biurze Wydziału Rady powiatowej w Cieszanowie w godzinach urzędowych.

Termin do wnoszenia ofert pisemnych, oznaczono do 15. grudnia 1905 do godz. 9 przed południem.

Z Wydziału Rady powiatowej w Cieszanowie.

L. cz. E. 1197/5 (4) [9570]

Dnia 29. grudnia br. o godz. 9 przed południem w sądzie w wymienionym, w w biurze Nr. III, odbędzie się licytacja 3/8 części realności whl. 681 gm. Obwód.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest oceniona na 186 kor. 958 hal.

Najniższa cena wynosi 124 kor. 38 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie, tudzież w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka, dnia 14. listopada 1905.

L. cz. E. 622/5 (7) [9572]

W sprawie egzekucyjnej Jana Dorra i Józefy Dorr, przeciw mał. Władysławowi Mądrackiemu do rąk matki i opiekunki Albiny Mądrackiej w Kozowie, o zniesienie współwłasności, odbędzie się dnia 15. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie Nr. V. dobrowolna licytacja sprzedaży realności whl. 1053 gm. Kozowa, Jana Dorra i Józefy Dorr po 1/4 części, a mał. Władysława Mądrackiego w 2/4 częściach własnej.

Realność ta oceniona jest na kwotę 2100 kor., która stanowi cenę wywołania i niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Sprzedaż nastąpić mająca, pozostanie bez wpływu na prawa wierzycieli, mających uzasadnione prawa przez wpis na tej realności.

»Gazeta Lwowska« Nr. 277 z dnia 5. grudnia 1905.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do dokumenta mogą, mający chęć kupi, prześledzić w sądzie tut. Nr. 5 podczas godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kozowa, dnia 24. listopada 1905.

L. cz. E. 3725 [9571]

Zobowiązany Pyłyp Kuniewicz w Hołyniu.

Na żądanie Altera Hochmana w Kałuszu, odbędzie się dnia 18. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III w Kałuszu, licytacja połowy realności obj. whl. 192 ks. gr. gm. Hołyn, Pyłypa Kuniewicza własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się ze stajni i stodoły.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1075 kor., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 744 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 7. listopada 1905.

L. cz. E. 1350/5 (6) [957]

Na żądanie Wasyla Krysy w Poddubcach, odbędzie się dnia 29. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III w Uhnowie, licytacja całej realności whl. 109 gm. kat. Poddubce obj., bez przynależności.

Wartość szacunkowa 2450 kor.

Najniższa cena 1633 kor. 33 hal.

Akta i warunki do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 5. listopada 1905.

L. cz. E. V. 1942/5 (9) [9529]

Dnia 18. grudnia 1905 o godz. w pół do 10 rano, odbędzie się w biurze Nr. 31 tut. sądu licytacja 1/4 części realności whl. 101 i całej realności whl. 97 gm. Zabereże, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości ocenione są a to: a) 1/4 część realności 101 gm. Pobereże na 72 kor. 50 hal., b) realności whl. 97 gm. Pobereże na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 48 kor. 33 hal., ad b) 733 kor. 33 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 16. listopada 1905

L. cz. E. 1743/5 (3) [9545]

Dnia 28. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 14 sądu tutejszego licytacja całej realności whl. 565 gm. Białokiernica.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 337 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 20. listopada 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 5/5 (1) [9492 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku jawnej spółki handlowej zarejestrowanej pod firmą Kurz Reiner & Königsberg Manufacturenwaarenhandlung in Kałusz, jakoteż do prywatnego majątku osobiste odpowiedzialnych spółników a to: Mojżesza Kurza, Altera Kurza, Menaschego Königsberga i Mechla Reinera.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego Kazimierza Wajdę w Kałuszu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Andrzeja Kossą w Kałuszu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 14. listopada 1905, o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu najdalej do dnia 14. grudnia 1905 a na audyencji likwidacyjnej na dzień 28. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, pokwitowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniebają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą uroście przez pozworne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznie wykonanych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inną osobę, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kałuszu lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 26. października 1905.

L. cz. S. 7/5 (1) [9560 1—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Mosesa Bernzweiga, kupca w Stanisławowie niezarejestrowanego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radę sądu krajowego wyższego Włodzimierza Huzara w Stanisławowie zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Mojżesza Hullesa, adw. w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 11. grudnia 1905 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 2, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 10. stycznia 1906, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 27. stycznia 1906 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, pokwitowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniebają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą uroście przez pozworne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznie wykonanych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inną osobę swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej”.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu Stanisławowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 30. listopada 1905.

L. cz. S. 4/5 (35) [9562]

Uchwałą tego sądu z dnia 2. maja 1905 l. cz. S. 4/5 (1) utworzony konkurs do majątku Rudolfa Taubera zarejestrowanego pod firmą „Rudolf Tauber” właściciel handlu skór w Białej uznaje się po myśli § 155 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 15. listopada 1905.

L. cz. S. 3/5 (49) [9561]

Ogłoszenie.

W konkursie Fiszla Deligtisa, Emila recte Mechla Fromm i Izraela Fromm na wniosek wierzycieli, jawiających się na audyencji wyborczej zawiadowcą masy p. dr. Salamona Goldberga kandydata adwok. w Stryju, zastępcą zaś jego ustanowiono p. Izaaka Schleifera w Stryju.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 24. listopada 1905.

L. cz. S. 4/5 (50) [9520]

W konkursie Abrahama Brandstättera wyznacza się audyencję: a) do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i tegoż prawnego doradcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków; b) do zbadania rachunków złożonych po myśli § 149 ord. konkurs. przez zawiadowcę masy za cały czas zarządu; i c) do rozprawy likwidacyjnej dodatkowo zgłoszonych wierzycielności na dzień 18. grudnia 1905 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym, w biurze Nr. 9.

Wierzycielom, których się zaprasza, wolno na tej audyencji przeglądać rachunki i czynić nad nimi uwagi.

Przedłożone rachunki wraz z załącznikami udzielił się wydziałowi wierzycieli do rąk p. Abrahama Lindebauma z poleceniem zwrotu tychże najpóźniej na wyznaczonej audyencyi.

Kraków, dnia 28. listopada 1905.
Komisarz konkursowy.

Konkursy

L. 39505 [9483 3—3]
Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego, we filii c. k. gimnazjum I w Przemyślu, ewentualnie w razie obsadzenia tej posady w drodze przeniesienia, posady sługi w innej szkole średniej w Galicji, ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 12. stycznia 1906. Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 800 kor. rocznie, 25% dodatek aktywalny w kwocie 200 kor. rocznie, ubranie służbowe, tudzież ewentualnie wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materiału opałowego, płenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

- 1) znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznymi próbami pisma;
- 2) uzdolnienia fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;
- 3) nieprzekroczony wiek do lat 40 metryką urodzenia;
- 4) zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;
- 5) dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania, zaopatrzone w powyższe dokumenty, należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. Dyrekcji gimnazjum I w Przemyślu, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej Władzy.

W myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymagania powyżej kwalifikacyi i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów, mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymagania kwalifikacyjne.

C. k. Rada szkolna krajowa.
Lwów, 24. listopada 1905.

L. 24395/05 [9467 3—3]
K o n k u r s.

Celem obsadzenia opróżnionej posady prowadzącego metryki izraelskie w Starym Samborze i zastępy tegoż prowadzącego, rozpisuje się konkurs z terminem do końca grudnia b. r.

Ubiegający się o tę posadę petenci mojąszewskiego wyznania, mają w myśl § 4 rozp. min. z 15. marca 1875 Dz. ust. kraj. Nr. 55 ex 1876, wnieść własnoręcznie pisaną prośbę do c. k. Starosty w Starym Samborze i wykazać dokumentami prawo obywatelstwa austriackiego, własnowolność, rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia, oraz złożone deklaracje, że zobowiązują się zamieszkać w Starym Samborze.

Prośby wniesione po oznaczonym terminie nie będą wzięte pod uwagę.

C. k. Starosta.
Stary Sambor, dnia 25. listopada 1905.

L. 3241 [9469 3—3]
K o n k u r s.

Na podstawie uchwały Rady gminnej z 25. listopada 1905 Zw. gm. powiatowego miasta Mielca, ogłasza niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego w Mielcu, z roczną płacą 1600 kor.

Podania wnoszący należy do tutejszej Zwierzchności gminnej najdalej do dnia 15. grudnia 1905 r., do podania dołączyć należy:

- I) Dyplom lekarza z weterynaryi;
- II) metrykę chrztu urodzenia na dowód, że 40 lat życia nieprzekroczył i na dowód posiadanego obywatelstwa austriackiego;
- III) świadectwo moralności;

IV) świadectwo odbytej co najmniej dwuletniej praktyki weterynaryjnej, względnie ostatniego zatrudnienia.

Nadmienienie, że po roku zadowalniającej służby nastąpi stabilizacja, i że regulamin służby, do którego przyjęty, obowiązany będzie się zastosować, przejrzeć można w kancelaryi Urzędu miejskiego.

Mielec, dnia 27. listopada 1905.

L. 141.525 II. [7487 2—3]
K o n k u r s.

Na posadę ekspedienta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Mokryszowie z poborami 3 klasy 6 stopnia.

Wymiar ryczałtu na służącego nastąpi później.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15. grudnia br. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 27. listopada 1905.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 88/5 (2) [9518]
O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 326 czasopisma „Naprzód” z dnia 27. listopada 1905 artykuł z napisem: „Prowokacja” w ustępach od słów „Niechaj oni” do słów „na zamknięcie sklepów” i od słów „Czy nie wiedzą” do końca str. 2 łam 1 zawiera znamiona zbrodni względnie występku z §§ 98 i 305 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 28. listopada 1905.

L. cz. Pr. III. 87/5 (2) [9519]
O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 23 czasopisma „Boćian” z dnia 1. grudnia 1905 artykuły, względnie ustępy artykułów pod napisem:

I.) na str. 1 pod ryciną do słów „No i jak” do końca,

II.) „Oszczędzajcie Kasi” od słów „Prędko przystąpił” do końca, strona 3 łam 2,

III.) „Vis major” od słów „Więc” do końca str. 3 łam 3,

IV.) „Ona wie co mówi” od słów „Eh, co” do końca, str. 4 łam 1,

V.) „Straszny dwór” od słowa „Zbudziło” do końca, str. 4 łam 2,

VI.) „Strejk powszechny” od słów „Przez czas” do końca, str. 3 łam 1,

VII.) „Z motyłów ludowych” cały artykuł, str. 9 łam 1,

VIII.) „Zdradny awans” od słów „Choć na” do końca, str. 9 łam 2,

IX.) „Okoliczność łagodząca” cały artykuł, str. 9 łam 3,

X.) na stronie 12 pod ryciną od słów „I cóż ty” do końca,

XI.) na str. 12 wiersze pod ryciną od słów „Przyjaciółka” do końca zawierają znamiona występku z § 516 u. k. że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 28. listopada 1905.

Różne obwieszczenia.

L. 3887 05 [9404 3—3]
Obwieszcza się, że preliminarze powiatowego i drogowego funduszu na 1906 rok są złożone w tutejszej kancelaryi do przejrzania przez opodatkowanych w powiecie.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Dolina, dnia 25. listopada 1905.

Ks Hipolit Zaremba, zast. prezesa.

L. cz. Ns. 602/5 (1) [9377 2—3]
W tutejszym sądzie znajdują się w przechowaniu lista sądowe (corpora delicti) oraz inne rzeczy a mianowicie: bielizna, ubrania męskie i damskie, jakoteż i rzeczy służące do gospodarstwa domowego niewiadomych właścicieli a w szczególności:

1 flober, 2 torby skórzane, 2 pary damskich bucików, 1 biały żakawek z kołnierzem, 2 pary dużych i 3 pary dziecięcych pantofli skórzanych, 1 paka zawierająca około 200 sztuk różnych dziecięcych zabawek, 1 paczka haftów, 6 paczek farb szkolnych, 6 pudełek jedwabiu do szycia, 7 pudełek żarzątków, 1 para butów męskich, 1 chustka wielka czerwona, 17 kaftaników włóczkowych, 1 ubranie męskie żakietowe, 37 flaszek, 2 stoiki, 2 szklanki, 2 weże, 1 płaszcz do roweru, 1 pompka, 1 waga na rękę, 1 kołdra, 2 książki hebrajskie, 1 oberok, 2 surduty, 1 kapelusz damski, 1 topór, 8 kopyt szewskich, 18 lichtarzy-

ków, 17 wieszadeł krawieckich, 7 ksiąg handlowych, 2 lichtarze kościelne, 1 pakaj kościelny, 1 młynek, 2 naszelniki, 15 nożyków, 1 worek zawierający 7 baniaczek żelaznych, 5 radełków, 3 rądlę, 1 bosak i 1 flaszę, 1 torba skórzana podróżna zawierająca 3 koszule, 1 półkoszulek, 2 pary manszetów, 3 kołnierzyki, 1 czapkę, 1 kapelusz, 1 obladro z pasem, 1 kołdra w brązowym papierze, 1 trąbka wojskowa, 1 waga kupiecka, 7 tabliczek różnych koronek i tasem damskich, 1 chustka mała na głowę, 1 żakawek i 1 kapelusz, 1 para nowych butów wojskowych, 1 piecyk do palenia kawy, 1 worek zawierający 16 różnych bucików, budzik, młotek, 2 pendzle, dłuto, pistolet i t. p., 1 chustka zimowa wielka, 3 parasole, 2 małe chustki na głowę, 2 chustki małe na głowę a 2 zimowe duże, 2 laski, 3 paletety, 1 płaszcz wojskowy, 3 srebrne widelce, 4 łyżki i 2 noże, 1 obrus, 1 worek różnych książek, 1 firanka, 2 podszewki, serwetki, 5 lasek, 1 kożuch chłopski duży, 1 futerko, 1 chustka duża, 2 zegarki niklowe, 2 pistolety, 1 boa futrzana, 1 łyżeczka srebrna, 1 srebrna tytonierka.

Właścicieli powyższych przedmiotów wzywa się aby celem podjęcia tychże w przeciągu roku od dnia umieszczenia po raz trzeci niniejszego edyktu w pismach publicznych zgłosili i aby swoje prawa własności wykazali, gdyż po upływie tego terminu rzeczy te przez publiczny przetarg sprzedane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jarosław, dnia 20. listopada 1905.

L. cz. C. I. 444/5 (2) [9501 1—3]
Przeciw Ilkowi Łapko i Katarzynie z Humennych Łapkowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Haliczu przez Hrynia Sawczuka syna Stefana, rolaika w Dubowcach, pozew o wykreślenie prawa zastawu dla reszty w kwocie 600 kor. ze stanu biernego realności whl. 41 gminy Dubowice.

Na podstawie pozwu wyznaczono została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 29. grudnia 1905 godzinę 9 rano w tutejszym sądzie, biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Ilka Łapki i Katarzyny Łapkowej, ustanawia się pana Andrija Haluka, naczelnika gminy w Dubowcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Ilka i Katarzynę Łapków w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Halicz, dnia 29. listopada 1905.

L. cz. C. I. 444/5 (2) [9501 1—3]
Obwieszczenie.

Wydzał Izby adwokatów zwołał p. dra Leona Bałabana, adwokata krajowego we Lwowie od dalszego sprawowania poruczonej mu uchwałą z dnia 4. listopada 1905 l. 2047 substytucyi zmarłego dnia 11. października 1905 dra Marcina Horowitza, adwokata krajowego we Lwowie, a ustanowił równocześnie substytutem p. dra Oskara Henryka dw. im. Grossa, adwokata krajowego we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Lwów, dnia 11. listopada 1905.

L. cz. C. II. 217/5 [9503]
Przeciw Rozalii Krzysztoforowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mszanie Dolnej przez Sebastjana Pajdzika w Mszanie Górnej pozew o 227 kor. 54 hal.

Na podstawie pozwu, wyznaczono audyencyę na dzień 29. grudnia 1905 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Rozalii Krzysztoforowej, ustanawia się pana adwokata dra Morawskiego w Mszanie Dolnej, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie ją w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy.
Mszana Dolna, 13. listopada 1905.

L. cz. C. II. 217/5 [9503]
Obwieszczenie.

W wykonaniu postanowienia § 30 ustawy o Reprezentacji powiatowej, podaje się niniejszem do wiadomości opodatkowanych, że preliminarze funduszu powiatowych na rok 1906 zostały z dniem 28. listopada 1905 do przeglądu w biurze Wydziału powiatowego wyłożone.

Wydział Rady powiatowej.
Husiatyn, dnia 28. listopada 1905.

L. cz. Ns. 602/5 (1) [9377 2—3]
W tutejszym sądzie znajdują się w przechowaniu lista sądowe (corpora delicti) oraz inne rzeczy a mianowicie: bielizna, ubrania męskie i damskie, jakoteż i rzeczy służące do gospodarstwa domowego niewiadomych właścicieli a w szczególności:

1 flober, 2 torby skórzane, 2 pary damskich bucików, 1 biały żakawek z kołnierzem, 2 pary dużych i 3 pary dziecięcych pantofli skórzanych, 1 paka zawierająca około 200 sztuk różnych dziecięcych zabawek, 1 paczka haftów, 6 paczek farb szkolnych, 6 pudełek jedwabiu do szycia, 7 pudełek żarzątków, 1 para butów męskich, 1 chustka wielka czerwona, 17 kaftaników włóczkowych, 1 ubranie męskie żakietowe, 37 flaszek, 2 stoiki, 2 szklanki, 2 weże, 1 płaszcz do roweru, 1 pompka, 1 waga na rękę, 1 kołdra, 2 książki hebrajskie, 1 oberok, 2 surduty, 1 kapelusz damski, 1 topór, 8 kopyt szewskich, 18 lichtarzy-

L. 2524 [9516]
Obwieszczenie.

W wykonaniu postanowienia § 30 ustawy o Reprezentacji powiatowej, podaje się niniejszem do wiadomości opodatkowanych, że preliminarze funduszu powiatowych na rok 1906 zostały z dniem 28. listopada 1905 do przeglądu w biurze Wydziału powiatowego wyłożone.

Wydział Rady powiatowej.
Husiatyn, dnia 28. listopada 1905.

L. cz. C. II. 356/5 (1) [9577]
Przeciw Mateuszowi Kmukowi z Dymitrowa dużego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Szczepana Kubika w Dymitrowie dużym, pozew o własność gruntu w Dymitrowie dużym.

Na podstawie pozwu, wyznacza się w tutejszym sądzie rozprawę na 20. grudnia b. r. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana Walentego Durde, w Dymitrowie dużym, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnobrzeg, dnia 16. listopada 1905.

L. cz. C. I. 534/5 (1) [9528]
Przeciw Fedkowi Ciunciak, (synowi Fedka), którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Michała Niemirońskiego, pozew o zapłatę 91 kor. 84 hal i 110 kor. 52 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21. grudnia 1905 o godzinie 9 rano, w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana adw. Kielanowskiego w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sambor, dnia 20. listopada 1905.

L. cz. C. I. 243/5 (1) [9548]
Przeciw Aronowi Stein, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Obertynie przez Berla Leiba Ertensreicha z Obertyna pozew o 504 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 18. grudnia 1905 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Arona Steina, ustanawia się pana Józefa Górnickiego, c. k. notariusza w Obertynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Obertyn, dnia 24. listopada 1905.

L. cz. C. V. 835/5 (1) [9530]
Przeciw Janowi Starzykowi z Żukowic nowych, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Jana Plutę pozew o uznanie własności co do realności lw. 301 gm. Żukowice.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14. grudnia 1905 godz. 10 rano biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Adama Swidra wójta w Żukowicach nowych kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Obertyn, dnia 24. listopada 1905.

L. cz. C. V. 835/5 (1) [9530]
Przeciw Janowi Starzykowi z Żukowic nowych, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Jana Plutę pozew o uznanie własności co do realności lw. 301 gm. Żukowice.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14. grudnia 1905 godz. 10 rano biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Adama Swidra wójta w Żukowicach nowych kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tarnów, dnia 8. listopada 1905.

L. cz. C. 122 i 123/5 [9569]
Przeciw nieobecny Rozalii z Gruszków Górkowej i Wojciechowi Grusze, właścicielom z Działisza wniosła Anna Staszłowa z Działisza pozwy o 400 kor. i o 400 kor.

Rozprawy odbędą się dnia 28. grudnia 1905 o 9 rano, w biurze Nr. II.

Ustanowiony dla strzeżenia praw kurator adw. dr. Popiel w Czarnym Dunajcu, zastępować będzie pozwaną, dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, 23. listopada 1905.

L. 174.633.
Obwieszczenie.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 22. listopada b. r. do l. 11846/905 król. pruski Rząd wzbronil na przyszłość używania Hexametylentetraminu zachwalanego pod nazwą „Carin” jako środka konserwującego mięso, który cesarski urząd zdrowia uznał za szkodliwy dla zdrowia ludzkiego.

Co się podaje do powszechnej wiadomości, odnośnie do obwieszczenia z 2. kwietnia b. r. l. 38.970.

C. k. Namiestnictwo.
Lwów, 2. grudnia 1905.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 27. listopada do 5 grudnia 1905

Epizootycja	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racie	Kamionka Skalat	Kozłów ob. dw. (1 zagr.); Orzechowiec ob. dw. (1 zagr.);
Waglik	Borszczów	Muszkatówka (2 zagr.);
Szelestaica	Brzesko Stryj	Grabno (2 zagr.); Różanka wyżna (5 zagr.);
Nosaczica	Borszczów Husiatyn Myślenice Skalat Złoczów	Iwanie puste ob. dw. (1 zagr.), Zalesie ob. dw. (1 zagr.); Hryńkowiec ob. dw. (1 zagr.), Probużna ob. dw. (1 zagr.); Lubień (1 zagr.); Bogdanówka ob. dw. (1 zagr.); Olesko ob. dw. (Cyków) (1 zagr.);
Róża waglikowa	Bochnia Borszczów Cieszanów Drohobycz Jarosław Jaworów Lwów Mościska Rudki Sniatyn Stanisławów Tarnów	Łysokanie (3 zagr.), Szarów (5 zagr.); Turyłcze (4 zagr.); Bursno nowe (11 zagr.), Chotylub (10 zagr.); Lipowiec (8 zagr.), Opary (2 zagr.), Wróblowice (4 zagr.); Radawa (8 zagr.), Swiebodna (10 zagr.); Semerówka (9 zagr.); Werbiż (3 zagr.); Makuniów (6 zagr.); Mileczyce (6 zagr.); Potoczek (1 zagr.); Międzyhorca (3 zagr.), Tumirz (1 zagr.); Głów (2 zagr.);
Pomór świń	Borszczów Czortków Dąbrowa Drohobycz Husiatyn Jarosław Kolbuszowa Nowy Targ Sambor Stary Sambor Trembowla	Konstaney (15 zagr.); Dawidkowiec (3 zagr.); Gorzyce ob. dw. (1 zagr.); Horucko (1 zagr.), Sniatynka (1 zagr.), Wola jakóbowa (2 zagr.); Czarnokonicze małe ob. dw. (1 zagr.); Nielepkowice (4 zagr.), Surochów (12 zagr.); Nienadówka (1 zagr.), Ostrowy baranowskie (2 zagr.); Ciche (Ciche górne) (1 zagr.), Maniowy (1 zagr.); Wołoszcza (Zady) (4 zagr.); Błozew górna (2 zagr.); Kobywłoki (1 zagr.);
Wścieklizna	Borszczów Cieszanów Czortków Jasło Kałusz Kamionka Kraków Lwów Podgórze Przemyśl Rawa Złoczów	Strzałkowiec ob. dw. (1 zagr.); Dachnów (1 zagr.); Biała czortkowska (1 zagr.), Kalinowszczyzna ob. dw.; Jasło (1 zagr.); Bania; Chołojów (1 zagr.); Prądnik czerwony (1 zagr.); Zniesienie (1 zagr.); Dębniaki (1 zagr.); Malhowice; Kamionka wołoska (Dąbrówka) (1 zagr.); Kruhów (1 zagr.);
Cholera drobiu	Dąbrowa	Adamierz (1 zagr.).

C. k. Namieslnictwo.

Lwów, dnia 3. grudnia 1905.

L. cz. C. 3085 (1) [9567]

Przeciw Teofilowi Kleszyk z Rzepiennika strzyżewskiego, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Jana Kopka, pozw o zniesienie spółności realności lwh. 119 gm. Rzepiennik strzyżewski.

Na podstawie pozwu, wyznaczono audyencyę na dzień 6. grudnia 1905 godzinę pół do 9-tej w tut. sądzie, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Teofilowi Kleszyk, ustanawia się pana Jakóba Kopka z Rzepiennika strzyżewskiego kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Teklę Kleszyk, w rzeczowej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 25. listopada 1905.

L. cz. C. I. 239/5 (1) [9574]

Przeciw Józefowi Koniuszko, którego życie i miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pruchniku przez Wiktora Mazura pozw o rozwiązanie kontraktu dzierżawy z daty Pruchnik 16. lipca 1905 Lrep. 5783.

Na podstawie wniesionego pozwu do sądu niżej wymienionego wyznacza się audyencyę na dzień 28. grudnia 1905 o godz. 9 rano, biuro 17.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Koniuszka, ustanawia się p. Józefa Mazura w Bystrzycach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Koniuszka w rzeczowej sprawie na jego koszt

i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 28. listopada 1905.

Spadki.

L. cz. A. 22 P. 31/4 (1) [9453 3—3]

Do spadku po bp. Seligu Degen powołani są Reizja Degen zam. Hammer i Chancja Degen z miejsca pobytu niewiadome kuratorem ich jest Chaskel Degen ze Skalat.

Wzywa się Reizję Degen zam. Hammer i Chancję Degen by do roku od ogłoszenia edyktu zgłosiły się gdyż inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skalat, dnia 29. września 1905.

Amortyzacye.

L. cz. T. 17/5 (1) [9423 3—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Henryka Heumana wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty 6. października 1905 na 700 kor. opiewającego płatnego 6. lutego 1906 zapatrzzonego akceptem Władysława Głębockiego i Zofii Głębockiej oraz żyrantami Feliksa Berskiego i Mojżesza Anisfelda.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia 7. lutego 1905

licząc w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 15. listopada 1905.

L. cz. T. 88/5 (1) [9290 2—3]

Na wniosek p. Herscha Burstina wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo: wraz z listem poleconym w październiku 1905 zaginionego weksla wystawionego we Lwowie opiewającego na kwotę 1200 kor. dnia 3. marca 1906 płatnego przez Izaka Enzera akceptowanego przez Benjamina Ohlenberga wystawionego i żyrowanego we Lwowie u S. Brodera płatnego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 8. listopada 1905.

L. cz. T. V. 19/5 (2) [9367 2—3]

Na wniosek dra Salamona Pinelesa kupca w Tarnopolu wdraża się postępowanie w celu amortyzacyi rzekomo zaginionej książeczki wydanej w Pruchniku bieżącym z Kasą oszczędności miasta Tarnopola na imię dra Salamona Pinelesa pod Nr. 37 folio 49 na złożone w tejże kasie efekta a to: 6 sztuk książeczek wkładowych Kasy oszczędności miasta Tarnopola na sumę imienną w kwocie 13,194 kor. 54 hal.

Wzywa się zatem posiadacza tej książeczki, żeby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ zgłosił swe prawa, gdyż inaczej książeczka ta uznana zostanie za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 4. listopada 1905.

Ч. снр. Т. 95 (2) [9034 2—3]

Амортизация.

На внесенне комітету гр. кат. церкви в Трускавці вводить ся поступоване амортизаційне що до сьвідуючої імовірно внескодательни загинувшої книжочки щадничої Товариства задаткового „Народний Дім“ в Дрогобичі стоваришенія зареєстрованого з обмеженою порукою ч. 40 на квоту 127 кор. 14 сот. опівачої.

Держателя повищої книжочки взиває ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу 6 місяців від оголошення сего едикту, бо в противнім разі по упливі того речинця буде узана за неважну.

Ц. к. Суд окружний, Відділ V.

Самбор, дня 13. жовтня 1905.

L. cz. T. 15/5 (1) [9421 1—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Henryka Heumana wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty 8. października 1905 na 200 kor. opiewającego płatnego 21. stycznia 1906 zapatrzzonego akceptem Jana Krajewskiego oraz podpisem wystawcy i żyranta Menaschego Fischera i dalszego żyranta Mojżesza Anisfelda i wekslu z daty nieznanej na 1200 kor. opiewającego płatnego 2 lutego 1906 zapatrzzonego akceptem również Jana Krajewskiego oraz podpisem wystawcy i żyranta Leona Sterna i dalszem żyrem Mojżesza Anisfelda.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni licząc od dnia pierwszego po dniu płatności, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 15. listopada 1905.

L. cz. Ne. I. 262/5 (2) [9473 1—3]

Na wniosek Jana Okunskiego, rolnika w Zabłotcach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wybuchły pożar dnia 7. maja 1905 w Perełskach ad Zabłotce spalonych polie ubezpieczenia Nr. 241.674 i 241.675 opiewających na nazwisko Jana Okunskiego jako kontrahenta płatnych w styczniu 1917 i 1915, a wystawionych przez towarzystwo imienia Gizeli w Wiedniu dnia 11. stycznia 1902.

Posiadacza powyższych polie wzywa się by zgłosił swe prawa w ciągu roku, gdyż po upływie tego czasokresu polie te za nieistniejące to jest pozbawione skutków prawnych uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brody, dnia 30. października 1905.

Kuratele.

L. cz. P. 228/5 (5) [9395 1—3]

Abraham Röhr z Magierowa, uznany umysłowo chorym, a kuratorem ustanowiony Joel Röhr z Magierowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niemirów, dnia 10. października 1905.

L. cz. P. V. 173/5 [9394 1—3]

Za marnotrawnego uznano Szymona Piotrowskiego w Dąbkach.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Budziaka, syna Andrija w Dąbkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenka, dnia 26. października 1905

L. cz. P. V. 171/5 (5) [9393 1—3]

Za marnotrawną uznano Agnieszkę Solińską w Jasienowie.

Kuratorem jej ustanowiono Wincentego Solińskiego w Jasienowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenka, dnia 26. października 1905.

L. cz. P. 48/5 (5) [9447]

Magdalenę z Karczmarzów Kondrat z Tyniowie, uznano marnotrawną.

Jej kuratorem ustanowiony Semian Biok, gospodarz z Chorzowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, dnia 20. października 1905.

L. cz. P. 578/5 (5) [9456]

Za marnotrawcę uznano Jana Czepiżaka, syna Jana w Oleszy.

Kuratorem ustanowiono Franciszka Zaleskiego w Oleszy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 1. października 1905.

L. cz. L. 18/5 (2) [9445]

Tłodeja Dulaka z Bartnik, uznano głuchoniemym i niedołężnym na umyśle.

Kurator Bartko Andrusyszyn z Bertnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Monasterzyska, 19. października 1905.

L. cz. P. 131/5 (8) [9345]

Za umysłowo chorego uznano Wolfa Adlera w Radłowie.

Kuratorem jego ustanowiono Mojżesza Ankra w Radłowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radłów, dnia 31. października 1905.

L. cz. E. 1190/5 (6) [9575]

Dnia 12. grudnia 1905, odbędzie się w Rymanowie w lokalu Salamona Passwega o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż wyrobów jubilerskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rymanów, 25. listopada 1905.

L. cz. P. XVIII. 955 (9) [9430]

Za umysłowo chorego uznano Henryka Strzyżewskiego w Krakowie.

Kuratorem jego ustanowiono Marcina Samlickiego w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII.

Kraków, dnia 10. sierpnia 1905.

L. cz. P. III. 255/5 (6) [9432]

Kuratorem umysłowo chorego Józefa Malka ze Stryja ustanowiono w miejsce

Ludwika Ostafinskiego Józefa Malca w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 11. listopada 1905.

L. cz. P. 182/5 (1) [9343]

Elo Leib Schutzman z Obertyna uznany został umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Izaka Fiszlę Maurera false Schutzmana z Ottynii.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Obertyn, dnia 17. sierpnia 1905.

L. cz. P. II. 1724 (9) [9392]

Za umysłowo chorego uznano Dmytra Cybucha w Stawczanach

Kuratorem jego ustanowiono Michała Spiewaka w Stawczanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek, dnia 18. grudnia 1904.

L. cz. P. 4485 (5) [9413]

Za umysłowo chorą uznano Annę Tatarczuk w Ostryni.

Kuratorem ustanowiono Iwana Tatarczuka w Ostryni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 1. lipca 1905.

najnowszą — najpiękniejsze zabawki

poleca magazyn firmy

Galanterye

KAUCZYŃSKI & OBERSKI

Lwów, ul. Karola Ludwika 7 — filia: ul. Halicka 6.

Ostatni miesiąc.

Nowy wielki szpital

dla cywilnych i wojskowych bez różnicy narodowości i wyznania zamiar budować kraj. Stow. Czerw. krzyża we Lwowie. Losy na ten cel po jednej koronie do ciągnięcia 21. grudnia są wszędzie do nabycia. Główne wygrane na żądanie w gotówce 15.000 kor., 9.000 kor. i 3.000 kor., razem 5.000 wygranych wartości 70.000 kor. 11 losów za 10 kor. 45 hal. Łącznie z przesyłką poleconą można dostać w domu bankowym Schütz i Chajes, Lwów.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitum 3 halerzy. Tysiąc petitum 4 halerzy.

Wybórny miód deserowy kuracynny po 6 kor., „rarytas miodoborowy” po 6 kor. 60 hal. za 5 klg. franco. Miód w plastrach 1 klg. 2 kor. Własna pasieka. Za blaszanki zwracam po 60 hal. Broszury o miodzie darmo. KORZENIEWICZ, em. naucez, lwanczany.

SPLUWACZKI higieniczne, klozety,

Fr. CHLADEK
handel wyrobów żelaznych, metal., Lwów, Rynek 45.

Willa

z ogrodem, z komfortem urządzona ze wszystkimi możliwymi wygodami do sprzedania. 12 wolnych lat. Potrzebna gotówka 14 000 guldénów. Wiadomość: Biuro dzienników Płohna.

M I O D Y

miód-patek pszczełny 5 kg. blaszanka kor. 6—, miód-stołowy do picia 4 litr. gąsiorek kor. 5-50, miód a la Malaga do picia 4 litr. gąsiorek kor. 6-60 wysła cały rok za zaliczką wszystko opłatnie Eksport Miodu — Densów.

TROCZYŃSKIEGO FABRYKA

Lwów, ul. Fredry

poleca wyborne cukry deserowe nadziewane najlepszymi masami funt 60 ct. czekoladek 1 zł., karmelków 40 ct., herbatników 60 ct., cukierków ozdobnych na drzewko 1 zł.

Cztery

ilustrowane Nry w grudniu bezpłatnie wraz z dodatkiem otrzyma każdy kto już teraz nadesła 1 kor. jako prenumeratę na I. kwartał 1906 pod adresem: Redakcja „Lotnych Listków” Lwów.

Liniment. Capsici comp.

zastąpienie

Pain-Expelleru.

Przy kupnie tego wysmienitego, bole usmierzającego nacierania, które nabyć można we wszystkich aptekach, trzeba zawsze uważać na markę „kotwice” Apteka Dr. Richtera, Praga.

5 kor. i więcej dziennego zarobku.



Towarzystwo pończoszko-owych maszyn dla zajęcia domowego poszukuje pań i panów do pończoszko-owej roboty na naszej maszynie. Pojedyncza i szybka robota — przez cały rok zajęcia w domu. Żadna umiejętność nie jest potrzebna do tego. Oddalenie nie przeszkadza, można łatwo sprzedać tę pracę.

Towarzystwo pończoszko-owych maszyn

Thos. H. Whittick & Co., Prag,

Petersplatz 7. I. — 276.



Japońskie lilie na Boże Narodzenie.

Gdy postawi się teraz w pokoju w przygotowanych do tego miseczkach szklanych, można spostrzedzich przedki i ciekawy rozwój i na Boże Narodzenie można mieć wspaniały kwiat. Rozsyłam po całej Austrii, Węgrzech i Niemczech 4 sztuki cebulek z piękną miseczką szklaną za K. 2-50, 12 szt. z 3 miseczkami za K. 7—, 24 sztuk z 6 miseczkami za K. 13-40, 48 sztuk z 12 miseczkami za K. 25-50. Wskazówki gratis. Theophil Ziegler, Wiedeń, VI., Mariahilferstrasse 31. Do tawca osobliwych cebulek kwiatowych i roślin.

WAŻNE dla Właścicieli realności!

Patentowane

NASADY NA KOMINY

zupełnie usuwające dymienie i WENTYLATORY.

Zastępca dla Galicji

MARYAN BENDL

Artystyczny zakład blacharski

ul. Sykstuska 14 we Lwowie.



Proszę żądać

darmo i opłatnie

mój bogato ilustrowany cennik, zawierający 1000 rysunków dobrych i tanich zegarków, przedmiotów złotych i srebrnych.



HANNS KONRAD

Pierwsza Fabryka Zegarków

w BRUX Nr. 1429 (Czechy).

Prawdziwy niklowy zegarek anker rem. systemu Roskopf patent w skórku w futerale wraz z łańcuszkiem zł. 2. Niklowy budzik zł. 1-45, 3 sztuki zł. 4. — Żadne ryzyko. — Zamiana dozwolona lub pieniądze z powrotem.

Na jesień.

Dla

naszych Milutkich

Płaszczyki, Sukienki, Guńki, Serdaki,

Kapuzi, Pończoszki,

Kompletne

Wyprawki dla niemowląt

Bielizna dla dzieci

poleca

Magazyn i pracownia kompletnej konfekcji dla dzieci

KAROLINY SZYDŁOWSKIEJ

Lwów, ul. Akademicka I. 14.

Ceny niskie.

Towar najlepszy.

Na zimę.



1 szklanka do wody z białego szkła pierwszej sorty tylko 4 1/2 ct. tuzin 54 ct.

1 szklanka do wody z paskiem matowym 6 ct., tuzin 72 ct.

1 kieliszek do wina 12 ct., tuzin 1-44.

1 kieliszek do wódki 9 ct., tuzin 1-08.

1 karafka do wody 35 ct.

1 garnitur kompotowy na 6 osób tylko 1-35.

1 serwis do herbaty na 6 osób tylko 2-60.

1 serwis szklany na 6 osób tylko 1-90.

1 kompletny serwis porcelanowy, stołowy, biały na 6 osób tylko 4-45.

1 kompletny serwis porcelanowy stołowy z dekoracją w kwiaty na 6 osób tylko 6-50.

Powyższe przedmioty nabywać można powszechnie z tanieści i dobroci znanym źródle dla porcelany i szkła t. j. w handlu

Kazimierza Lewickiego

e. k. nadwornego dostawcy

Lwów, plac Margański I. 10

(dawniej Trybunalska).



Znaczniejszy obszar gruntów

3 3/4 przy ul. Grodeckiej w całości lub parcelami natychmiast na sprzedaż. Bliższej wiadomości udzieli adwokat Dr. Zygmunt Lisiewicz Lwów, ulica Akademicka 22.

TEATR ROZMAITOSCI DEPENDANCE BRISTOL.

Codziennie przedstawienie pierwszorzędných artystów.

Dwie sensacyjne komedye Program familijny. Początek o godz. w pół do 9.

Najpiękniejszy podarek.



Tylko krótki czas!

Nigdy jeszcze nie było po tej cenie!

Ozdoba każdego pokoju! — Przy zwinięciu fabryki udało mi się nabyć tanio 8000 dywanów szelennych i 11.000 dywanów przed łóżka, (z chenille) po obydwoch stronach jednaki, o pięknych trwałych barwach 100 cm. szeroki, 200 cm. długi, o powabnych desenjach: lew, sarny, pawie, łabędzie, jelenie, kwiaty etc. po zł. 2-50 za zaliczką. Szczególnie poleca się gdzie jest wilgotne mieszkanie, gdyż dywany te są grube i nie przepuszczają wilgoci. Piękne dywaniki przed łóżka, tylko po 70 ct. za sztukę. Liczne listy pochwalne. Wiel. Pan J. Hoitaseh, Göding. Z przysłanych dywanów szelennych jestem zupełnie zadowolony i upraszam o nadesłanie jeszcze 4 sztuki po zł. 2-50 za zaliczką. Z poważaniem Henryk Bukowski, właściciel realności, Praga, 18. października 1905. W. Pan J. Hoitaseh, Göding. Jej k. M. księżna Aleksya z Czoy była bardzo zadowolona z przysłanych dywanów i prosi o przysłanie dla Jej k. M. jeszcze 2 sztuk bordowych dywanów ochronnych na okna według katalogu Nr. 92 po cenie zł. 2-50. Z poważaniem Franciszka Löchner, Dama dworska. Gries bei Bozen (Tirol) 13/11 1905. Pierwszy morawski dom wysyłający towary

dywan szelenny

Juliusz Hoitaseh
Göding, Nr. 70, Morawa.

Jeśli dywany się nie nadają, przyjmują się bez trudności i zwraca pieniądze.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie zawiadamia, że dnia 28. grudnia 1905 o godz. 12 w południe odbędzie się w sali domu Towarzystwa zaliczkowego

Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2. Rozstrzygnięcie odwołania jednego z członków przeciw uchwale Rady nadzorczej.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1904.
4. Sprawozdanie Rady nadzorczej z zamknięcia rachunków za rok 1904 zawierające zarazem wnioski co do rozdziału czystego zysku i udzielenia Dyrekcyi absolutorium.
5. Wybór 1 członka Dyrekcyi w miejsce ustępującego po 6-cio letniej czynności.
6. Wybór 2 członków Rady nadzorczej.

Krosno, dnia 2. grudnia 1905.

Ks. Janicki, prezes.

Gruszecki Henryk, sekretarz.

We wtorek dnia 12. grudnia 1905 r. o godz. 10 przed południem odbędzie się

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa Zaliczkowego w likwidacji w Zaleszczykach stow. zarejestr. z ograniczoną poręką w lokalu Rady powiatowej na które PT. członków się zaprasza.

W razie braku kompletu następne Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 20. grudnia 1905 bez względu na ilość członków.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu.
2. Sprawozdanie z przeprowadzonej lustracji na dniu 8. września 1905.
3. Odpisanie pretensyi nieściągalnych.
4. Zakończenie likwidacji i wykreślenie firmy w sądzie obwodowym w Tarnopolu.
5. Wnioski członków.

W Zaleszczykach, dnia 30. listopada 1905.

Likwidatorowie:

Tadeusz Sokol.

Zygmunt Pawłowski.